

SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno Zamkowa 2. Telefon: Redakcji
17-82, Administracji 228. Administracja
czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po
pol. Sekretarz Redakcji przyjmuje co-
dzienne od 17-ej do 18-ej
Przedstawicielstwo w Warszawie,
Marszałkowska 78 m. 8 tel. 9 - 08 - 40.
Prenumerata miesięczna z odniesieniem
do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł.
zagranicą 7 zł. Konto P.K.O. Nr. 700.724
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Redakcja rekopisów niezamówionych
nie zwraca Administracja nie uwzględ-
nia zastrzeżeń co do rozmieszczenia
ogłoszeń



Bez urbanizacji i bez uprzemysłowienia naszych Ziemi Wschodnich spolonizowanie ich jest niemożliwe.

ROK XVII. Nr. 162 (5085)

WILNO CZWARTEK 16 CZERWCA 1938 R.

CENA 20 GR.

C. O. P. a Ziemi Wschodnie

W reklamowanym obecnie na cały regulator COP'ie są 2 problemy, nie mające nic ze sobą wspólnego. Jeden — to problem lokalizacji przemysłu wojennego. Ta sprawa leży oczywiście wyłącznie w kompetencji władz wojskowych które tu mają pierwsze i ostatnie słowo. Jest rzeczą powszechnie znaną, że ośnośne plany zostały opracowane przez specjalną komisję wojskową, z gen. Sosnkowskim na czele, która pracuje już od szeregu lat. Realizacja tych planów następuje ze środków F. O.N-u oraz z pożyczki francuskiej. W tym zakresie minister skarbu spełnia tylko funkcję kasjera. Niema ani zasług, ani obciążeń — całe zagadnienie bowiem nie jest problemem gospodarczym.

Ale jest i gospodarcza strona medalu. Oto rząd pragnie dotychczas istniejący przemysł przetranslokować na teren Małopolski środkowej i wszelkie nowe inwestycje skierować do tychże okolic. Pierwsza część tej polityki jest niesłychanie kosztowna — i dała już na terenie Poznańskiego opłakane rezultaty. Druga łączy się z krzywdą wszystkich pozostałych dzielnic, a w szczególności na wschodnich Kresów.

Reklamowanie COP'u doszło już do tego, że na bruku wileń-

kim spotykam znajomego, autochtona, który łapie mnie za guzik i powiada: „Panie, pan zna Małopolskę niech pan mi poradzi: mam mały kapitalik i chcę zbudować kamieniczkę — czy mam ją postawić w Nisku, czy w Rzeszowie?” — „Panie, a dlaczego nie w Wilnie, Lidzie, czy Baranowiczach?” Mój rozmówca się roześmiał. Tu w tej biedzie? I lokatorów nie będzie, i niema przyrostu wartości, i podatki, i ulgi, i wogóle! Do tego doprowadzają nonsensy geograficznych koncepcji polityki gospodarczej. Że ten minimalny kapitalik, który u nas jeszcze jest, ucieka z tych biednych Kresów o tysiąc kilometrów na Podkarpacie. Stąd, gdzie go tak bardzo potrzeba!

Geograficzne ulgi podatkowe, czy kredytowe są zawsze szkodliwe — i powinny być zastąpione generalnymi, powszechnymi. Ale jeżeli nasi biurokraci nie są w stanie innymi kategoriami myśleć, to takie ulgi powinny być w pierwszym rzędzie przyznane naszym ziemiom. Tutaj, wobec ekstensywności upraw, przeludnienie rolne jest największe. Tu praca jest najtańsza — tą samą więc ilością kapitału tu można najwięcej stworzyć i zbudować. Tu wreszcie jest kraj, gdzie jest do rozwiązania wielki problem białoruski. W zie-

mi Czerwieńskiej spóźniliśmy się — Ukraińców dzisiaj spolonizować się nie da. Ale Białorusinów spolszczyć, zlatynizować jeszcze można. Jeżeli będziemy marnować czas tak, jak go marnujemy obecnie — to za 20 lat może być za późno, może sytuacja stać się równie chora, równie bez wyjścia, jak w Małopolsce wschodniej. Spolonizowanie Białorusinów wymaga odpowiedniej administracji, odpowiednio rozumnej polityki personalnej, szkolnej, językowej, kościelnej i t.d. O tych rzeczach nieraz pisaliśmy i nadal pisać będziemy. Ale wymaga ponadto urbanizacji naszych Kresów. Chłop białoruski nie spolonizuje się, siedząc na swej zapadłej wsi, ale może się spolszczyć, gdy przejdzie jako robotnik do miasta. Tempo asymilacji zależy w dużym stopniu od tempa życia wogóle, od tempa gospodarczego w szczególności. Historia uczy, że społeczeństwa agrarne wynarodowieniu na ogół nie ulegały, natomiast masy miejskie, tembardziej skupienia przemysłowe były dla wszelkiej asymilacji niezmiernie podatne. Bez uprzemysłowienia Kresów, bez stworzenia tu licznych ośrodków miejskich ich polskość nie ugruntujemy. Gdyby nie tempo życia gospodarczego Stanów nie potrafiłyby one nigdy tak szybko

wchłonąć aż dwie trzecie swej obecnej ludności nie anglosaskiego pochodzenia.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że w okresie kryzysu, w przeciwieństwie do naszych dzielnic za chodnich, liczba przedsiębiorstw przemysłowych na Kresach wzrosła, liczba zatrudnionych robotników wzrosła. Dowodzi to ponad wszelką wątpliwość, że dzięki tańszej robociznie są dane dla uprzemysłowienia naszych ziem. Jeżeli ten atut naturalny uzupełnić odpowiednimi ulgami podatkowymi dla nowych inwestycji (takiemi samymi jak w COP'ie), ograniczyć ustawodawstwem socjalnego, które ma rację bytu na Śląsku, ale tu jest wyraźnym nonsensem, odpowiednią polityką kredytową wreszcie należałoby polityką komunikacyjną (budowa dróg, kolei i przede wszystkim odpowiednia polityka taryfowa) — to uprzemysłowienie Kresów może w ciągu kilku lat silnie ruszyć naprzód i poważnie porobić postępy. A równocześnie — i polonizacja naszego kraju.

COP jest wogóle wielkim błędem naszej polityki gospodarczej. Ale z punktu widzenia Kresów — to coś dużo gorszego, to krzywda i klęska.

Al.

Pierwsze rozmowy min. Becka

w Tallinie

TALLIN. Pat. Wczoraj o godz. 10 minister Beck w towarzystwie min. Seltera, dyrektora politycznego MSZ Kaasika, dyrektora Kobyłańskiego, posła RP w Tallinie Przesmyckiego oraz przydzielenego do osoby ministra Becka naczelnika wydziału Tattara i innych udał się samochodem do Oru, gdzie o godzinie 13 min. Beck został przyjęty na audjencji przez prezydenta Paetsa. Oru jest to letnia rezydencja głowy państwa, położona w odległości około 200 km. od Tallina, niedaleko Narwy, w uroczym nadmorskiej miejscowości. W czasie podróży minister Beck będzie miał okazję do przeprowadzenia rozmów i wymiany poglądów z min. Selterem.

AUDJENCJA U PREZYDENTA PAŃSTWA

Minister przybył do Oru o godz. 13-ej i natychmiast został przyjęty na audjencji przez prezydenta Paetsa. W pałacu oczekiwał również gen. Laidoner, który przyjechał do Oru wcześniej. Po śniadaniu prezydent Paets osobiście oprowadził min. Becka po wspaniałym parku, otaczającym pałac. Park i ogrody, okalające pałac, otoczone są troskliwą opieką prezydenta i służyć mogą za wzór zarówno pod względem doskonałości urządzeń ogrodniczych, jak i malowniczości rozplanowania.

W czasie przechadzki min. Beck odbył dłuższą rozmowę w bardzo serdecznym utrzymaniu z prezydentem Paetsem. Drogę powrotną min. Beck odbył pociągiem salonowym prezydenta w towarzystwie gen. Laidonera i min. Seltera.

W pobliżu stacji Kivoli, gdzie znajdują się wielkie zakłady przemysłowe, zatrudniające sporo robotników polskich, pociąg zwoził biegły, a ustawione wzdłuż toru dzieci robotników polskich zgromadziły serdeczną owację, powiewając polskimi chorągiewkami i rzucając kwiaty.

Powrót do Tallina nastąpił o godzinie 21.

Kiedy rozpoczną się rokowania Hodży z przedstawicielami mniejszości

PRAGA. PAT. W sprawie statutu narodowościowego krąży sprzeczne pogłoski. Jedni dowodzą, że już dziś statut zostanie ostatecznie zrehabilitowany w formie, która będzie tworzyła podstawę rozmów między rządem a mniejszościami, tak, że w końcu tygodnia zaczęłyby się formalne rokowania.

Inni natomiast utrzymują, że sprawa nie posunęła się jeszcze tak daleko. Zarówno w czeskiej, jak i w niemieckiej stronie oficjalnej, przestrzegana jest nadal ścisła dyskrekcja. W każdym razie opinia publiczna jest systematycznie przygotowywana do tego, że pertraktacje będą bardzo przewlekłe. O ile dotąd mówiło się o zwołaniu sejmiku około 15 lipca, teraz coraz częściej termin ewentualnego zwołania parlamentu przesuwany jest na jesień.

Polacy zwiększyli stan posiadania

MOR. OSTRAWA. PAT. Na podstawie ostatecznych wyników wyborów z dnia 12 b.m. Polacy, zgrupowani w Związku Polaków i Polskiej socjalistycznej Partii Robotniczej, uzyskali 107 mandatów i 6.002 głosów, Polacy t. zw. ślązacy 10 mandatów i 1.059 głosów, czyli razem listy polskie zgrupowały 117 mandatów i 7.061 głosów. W porównaniu z wyborami gminnymi w roku 1932 Polacy wraz ze ślązakami (bez komunistów) uzyskali przyrost 2.222 (33 proc.) głosów i 20 (25 proc.) mandatów więcej.

Sukces polski występuje jeszcze wyraźniej w zestawieniu z wyborami do parlamentu w roku 1935. Listy polskie w zestawieniu z temi wyborami zyskały znaczny przyrost 2.447 t. j. około 45 proc. głosów.

Momentem charakterystycznym, jak zresztą i w poprzednich wyborach z 29 maja r.b. jest fakt, że komuniści ponieśli zdecydowaną klęskę na całej linii, przyczem 19 mandatów z ogólnej liczby 21, straconych, utracili w gminach rdzennie polskich, natomiast w dwóch gminach ze stosunkowo dużym odsetkiem ludności czeskiej, utrzymali w zasadzie dotychczasowy stan posiadania. W ogólnych obliczeniach jednak zgórą 90 procent głosów dotychczas komunistycznych padło obecnie na listy czeskie.

Drugim faktem, zasługującym na podkreślenie, jest duży przyrost głosów polskich w porównaniu z wyborami do parlamentu w roku 1935 kosztem głosów czeskich, komunistycznych i częściowo niemieckich.

Wynik wyborów stwierdził, że na obszarze gmin, w których odbyły się wybory w dniu 12 b.m., Czechi w ogólnym obliczeniu są w mniejszości zarówno głosowo, jak i mandatarowo. W salnym znaczeniu nowowybranych zastępstw gminnych Czechi są naogół również w mniejszości pod względem ilości posiadanych mandatów.

Zbiegowie z Austrii wysyłani są do Berez

WARSZAWA. Pat. W związku z ostatnimi wydarzeniami na terenie międzynarodowym, związanymi zwłaszcza ze zmianą sytuacji politycznej w Austrii, dał się zaobserwować znaczny napływ do Polski cudzoziemców, których warunki życiowe w stałym miejscu zamieszkania uległy pogorszeniu, a którzy przybywają do Polski w drodze nielegalnej, bądź nawet legalnie, ale nie opuszczają granic państwa polskiego w zakreślonym przez władze terminie z zamiarem osiedlenia się w Polsce.

Dotyczy to również byłych obywateli polskich, którzy zerwawszy więzy łączące ich z państwem polskim, pragną wobec złej koniunktury w krajach ich obecnego pobytu, wrócić do dawnych miejsc zamieszkania. Ponieważ wyżej wymienione kategorie osób starają się obejść wszelkie wyznaczone przez władze zarządzania, przenikanie zaś ich do Polski uważa się za punkt widzenia państwowego za szkodliwy, ministerstwo spr. wewnętrznych postanowiło skorzystać w stosunku do tych niepożądanych przybyszów z posiadanych uprawnień ustawowych i skierować ich do miejsca odosobnienia.

Akcja w tym kierunku została już rozpoczęta. Ostatnio m. m. wysłano do Berez przybywających nielegalnie w województwie krakowskim Emanuela Bauma i Berischa Wagnera, oraz nielegalnie przebywającego w woj. białostockim Ottona Fartaka.

Rozpoczęły się walki o Walencję panika wśród czerwonych

PARYŻ. Pat. Korespondenci dzienników francuskich, znajdujący się na odcinku frontowym w pobliżu Castellon, donoszą, że właściwie w obecnym momencie rozpoczęły się już walki o zdobycie Walencji.

W Walencji samej panować ma panika. Milicjanci celem utrzymania spokoju w mieście, musieli kilkakrotnie strzelać do tłumu. Poza tem rozpoczęły się grabieże.

Z Barcelony donoszą, że syn obecnego premiera republikańskiego, 20-letni Romulo Negrin został ranny w czasie walki powietrznej, jaka się rozegrała w pobliżu Barcelony. Romulo Negrin pełnił służbę w eskadrze myśliwskiej.

(O postępach ofensywy wojsk gen. Franco podajemy na str. 4-ej.)

Anglia grozi Niemcom represjami w związku z niezapłaceniem długów b. Austrii

LONDYN. Pat. Rząd brytyjski otrzymał notę niemiecką, dotyczącą sprawy obsługi pożyczek austriackich. W nocy tej Niemcy uzależniają częściową obsługę tych pożyczek od obniżenia oprocentowania obu największych pożyczek niemieckich ulokowanych w zagranicą, mianowicie pożyczek Davesa i Younga. Niemiecka wyświadcza argument, że od chwili przyłączenia Austrii do Niemiec, państwa przestały się wywiązywać ze swych zobowiązań w stosunku do eksportu z Austrii, co przewidziane było w stosownych umowach handlowych. Niemcy przeto tylko wówczas zgodzić się mogą na włączenie pożyczek austriackich do niemieckiej obsługi pożyczek, o ile ten stan rzeczy zostanie naprawiony.

Jako propozycję naprawienia go Niemcy wysuwają projekt obniżenia oprocentowania pożyczek Davesa i Younga. W sferach brytyjskich zarówno rządowych, jak i City, nota niemiecka przyjęta została niechętnie i uważa się za rzecz prawdopodobną, że od 1-go lipca wprowadzony zostanie w stosunkach płatniczych między Niemcami i W. Brytanią system rozrachunkowy. Kanclerz skarbu sir John Simon zapowiedział wczoraj w Izbie Gmin, że jeśli nie dojdzie do zadowalającego rozwiązania sprawy, rząd brytyjski zastrzegł sobie prawo unieważnienia obecnej angielsko - niemieckiej umowy płatniczej bez wypowiedzenia w dniu 30 czerwca br.

Dziś proces Doboszyńskiego przed Sądem Najwyższym

(TELEFONEM Z WARSZAWY).

(W) Dziś na wokandzie Sądu Najwyższego znajduje się sprawa inż. Adama Doboszyńskiego. Będzie to już trzecia rozprawa sądowa dotycząca słynnego najazdu na Myślenice.

Poraz pierwszy stanął inż. Doboszyński przed sądem przysięgłych w Krakowie w czerwcu 1937 roku. Ława przysięgłych wydała wówczas jednomyślnie werdykt uwininający, który został przez trybunał zawieszony. Na podstawie decyzji Sądu Najwyższego sprawa przekazano wówczas do rozpatrzenia sądowi lwowskiemu.

Epilogiem rozprawy lwowskiej był werdykt, w którym przysięgli zaprzeczyli 9 pytań, co do winy Doboszyńskiego, a po twierdzeniu jedno pytanie, skreślając jednak z jego redakcji słowa „z chęci zysku”. W ramach tej odpowiedzi sąd wymierzył Doboszyńskiemu karę 2 lat więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Od tego wyroku założyła kasację prokuratura, twierdząc, że przestępstwo co do którego przysięgli uznali winę Doboszyńskiego należało zakwalifikować jako związek zbrojny.

Na marginesie skargi kasacyjnej trzeba przypomnieć, że pytanie dotyczące związku zbrojnego zostało przez ławę przysięgłych zaprzeczane 11 głosami przeciwko jednemu.

W wypadku uchylenia całego wyroku sprawa inż. Doboszyńskiego — wobec zniesienia w międzyczasie sądów przysięgłych — wróciłaby do sądu zwykłego, i tu zaczyna się polityczny moment sprawy.

Przy rozpatrywaniu w Senacie ustawy o zniesieniu sądów przysięgłych minister Grabowski złożył oświadczenie, stwierdzające, że sprawy co do których były zastrzeżenia zostały już załatwione. Oświadczenie to zostało zrozumiane jako deklaracja ministra sprawiedliwości, że sprawa Doboszyńskiego jest definitywnie załatwiona — i dlatego Senat ustawę o zniesieniu sądów przysięgłych uchwalił. Tymczasem wbrew temu prokuratura założyła kasację.

Dla oskarżonego inż. Doboszyńskiego rozprawa dzisiejsza posiada ogromne znaczenie. W wypadku oddalenia kasacji termin kary orzeczonej wyrokiem sądu lwowskiego kończy się z dniem 30 czerwca. W wypadku zaś uchylenia wyroku czeka go albo ponowna rozprawa przed sądem zwykłym (o ile zostanie uchylony wyrok w całości) albo ponowna rozprawa na podstawie werdyktu lwowskiego (o ile zostanie uchylony jedynie wyrok trybunału).

I tu znów mamy moment polityczny, bo nazwisko inż. Adama Doboszyńskiego jest dziś niewątpliwie pozycją polityczną.

Rokowania Rzeszy z Watykanem

BERLIN. PAT. Od szeregu dni toczą się między Berlinem a Watykanem rokowania co do uzgodnienia konkordatu Austrii, zawarte go w swoim czasie przez kanclerza Dolfusa z konkordatem pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeszą.

Przebieg rokowań jest bardzo trudny, gdyż istnieje szereg skomplikowanych spraw, zwłaszcza jeśli chodzi o wychowanie młodzieży, Rzesza pragnie wyeliminować wszelkie wpływy Watykanu. Na razie nie osiągnięto nietylko porozumienia, lecz nawet wspólnej platformy co do dalszych rozmów.

Sily lotnicze Anglii wzrosły w dwójnasób

LONDYN. Pat. Odpowiadając na interpelację w Izbie Gmin minister wojny Hore Belisha oświadczył w Izbie Gmin, iż w dziedzinie obrony przeciwlotniczej uczyniono w ostatnich czasach olbrzymie postępy. Efektywy pierwszej dywizji przeciwlotniczej wzrosły w ciągu roku z 10 tys. do 20.000. Efektywy drugiej dywizji również podwoiły się i liczą obecnie około 19.000 żołnierzy.

Francuskie dekrety o dozbrojeniu

PARYŻ. Pat. Wczoraj pod przewodnictwem prez. Lebruna odbyło się posiedzenie rady ministrów. Rada zatwierdziła całokształt dekretów dotyczących obrony narodowej, uzdrowienia finansów, ochrony oszczędności oraz rozwoju życia gospodarczego.

Dekrety dotyczą m. in. zwiększenia kadr i efektywów lotnictwa, rozwoju francuskiej floty oraz rozciągnięcia świadczeń rodzinnych na rolników.

Ponadto na posiedzeniu rady ministrów min. spr. zagr. Bonnet referował sytuację międzynarodową.

Chamberlain o sprawie czeskiej

LONDYN. Pat. Premier Chamberlain zainterpelowany w Izbie Gmin w sprawie czeskiej, odpowiedział, że poseł brytyjski w Pradze podczas ostatnich rozmów z prez. Beneszem nadal podkreślał konieczność doprowadzenia do porozumienia w drodze rokowań z partją Niemców sudeckich. Chamberlain żywi nadzieję, że przy dobrej woli obu stron tego rodzaju porozumienie mogłoby nastąpić, lecz obie strony winny okazać jaknajdalej idące umiarkowanie.

Sprawa długów aljanckich

LONDYN. PAT. „Daily Express“ dowiaduje się, że ambasador amerykański w Londynie Kennedy, który dziś udaje się na krótki pobyt do Stanów Zjednoczonych, zamierza przedstawić Waszyngtonowi plan załatwienia długów wojennych W. Brytanii wobec Ameryki.

Kennedy, który sam jest wybitnym przedstawicielem amerykańskiego świata gospodarczego, od czasu przyjazdu do Londynu, studiował to zagadnienie i odbył na temat likwidacji długów wojennych szereg rozmów z brytyjskimi ministrami i bankierami.

Wielka Brytania zapłaciła Ameryce dotąd 416 milionów funtów sterlingów z ogólnej sumy długów, ustalonej na 920 milionów funtów sterlingów. W roku 1932 Wielka Brytania zawiesiła wpłatę stałych półrocznych rat, i przestała tylko kwotę „symboliczną” w wysokości 3½ miliona funtów sterlingów, która powtarzała dwukrotnie, a w czerwcu 1933 roku przestała płacić nawet i symboliczne raty, nie dokonując od pięciu lat żadnych wpłat.

Parlament francuski domaga się wyjaśnień w sprawie polityki z granicznymi

PARYŻ. Pat. Flandin zawiadomił premiera Daladier o złożeniu w Izbie Deputowanych interpelacji w sprawie polityki zagranicznej rządu. Flandin uważa za konieczne, by w przededniu zamknięcia sesji zostało sprecyzowane stanowisko rządu w sprawach polityki międzynarodowej, a szczególnie w odniesieniu do zagadnienia hiszpańskiego.

Flandin zainterpelować ma rząd w sprawie polityki zewnętrznej przed końcem obecnej sesji parlamentu. Bergery również zażądał przeprowadzenia debaty nad polityką zagraniczną, wydaje się jednak rzeczą mało prawdopodobną, aby przed końcem sesji mogła się odbyć wielka debata.

Możliwa jest tylko krótka debata w piątek w chwili ustalania daty interpelacji.

Łączystości w Sztokholmie

70-ecie urodzin Króla Gustawa

STOKHOLM. PAT. Z okazji 70 rocznicy urodzin króla Szwecji Gustawa 5-go przybyli do stolicy liczni przedstawiciele lewicy państw Danii i Norwegii. Dziś rano przybywa na pokładzie pancernika „Ilmarinen” prezydent Finlandii. Na nabrzeżu przybywającego prezydenta powita osobiście król Gustaw 5-ty.

„Czystka” na Białorusi

MOSKWA. Pat. w rezultacie czystki, przeprowadzanej w ludowym komisarzacie rolnictwa republiki białoruskiej, aresztowano i oddano pod sąd za akcję antypaństwową głównego inżyniera wydziału melioracyjnego Kozła, funkcjonariusza wydziału wytwórczego Fiedorowa oraz głównego buchaltera Dublinkę.

Przed polskim lotem stratosferycznym

WARSZAWA. PAT. Załoga stratosfatu, prócz umiejętności nawigacji i obchodzenia się z przyrządami technicznymi, musi również być dobrze obeznana w wytrawieniu w użyciu spadochronów. Jest to konieczne na wypadek pęknięcia gondoli, oberwania się gondoli, lub zbyt wielkiej prędkości spadania przy lądowaniu. W związku z tem obserwator naukowy lotu dr. Konstanty Jodko Narkiewicz rozpoczął kurs skoków spadochronowych pod kierownictwem fachowego instruktora L.O.P.P.

Londyn wobec atakowania statków u wybrzeża Hiszpanii

LONDYN. Pat. Oświadczenie, jakie premier Chamberlain złożył w Izbie Gmin w sprawie ataków lotniczych na statki brytyjskie w portach hiszpańskich nacechowane było wielkim umiarkowaniem. Naogół potwierdziło ono powszechne przypuszczenia, że premier powstrzyma się od zapowiedzi jakichkolwiek ostrych kroków odwetowych w swem oświadczeniu. Premier przedstawił szereg trudności, jakie nasunęły się rządowi brytyjskiemu przy omawianiu środków, które ewentualnie rząd zamierza podjąć.

Przemówienie premiera nie zadowoliło oczywiście opozycji, która przez stawianie dodatkowych pytań dawała wyraz swemu krytycznemu stanowisku wobec polityki premiera Chamberlaina. M. in. opozycja domagała się, aby z listy ustalonych przez komitet nieinterwencji materiałów wojennych, których wywóz jest zakazany, skreślono armaty przeciwlotnicze.

Naogół jednak ataki opozycji nie są zbyt ostre i przewodca opozycji poseł Attlee zadowolili się stwierdzeniem, że opozycja zażąda niezadługo specjalnej debaty dla przedyskutowania polityki rządu w tej sprawie. Gdyby opozycja pragnęła istotnie wyrządzić rządowi choćby moralną krzywdę, to przewodca jej zażądałby debaty w trybie nagłym jeszcze dziś.

Naprzężona sytuacja w Antjochii

ALEKSANDRETTA. PAT. Sytuacja w Antjochii po ponownych zaburzeniach jest naprężona. W dzielnicy arabskiej podczas starcia pomiędzy Turkami i Arabami trzy osoby zostały zabite, w tej liczbie kobieta. Wojsko było zmuszone do użycia broni palnej. 15 Arabów odniosło rany. Jednego z przewodców arabskich aresztowano.

„Handel” manufakturą wsi sowieckiej

MOSKWA. PAT. Aresztowania chłopów, kupujących artykuły przemysłowe, a głównie manufakturę w Moskwie, celem sprzedaży jej na wsi, gdzie artykułów tych brak, wskutek złej pracy aparatu handlowego, są w dalszym ciągu dość częstym zjawiskiem.

Ostatnio jak donosi „Raboczaja Moskwa”, aresztowano w Moskwie dwie kobiety, które zajmowały się zaopatrywaniem wsi w artykuły przemysłowe, oczywiście z pewnym dla siebie zarobkiem.

Morderca małego Casha

woli krzesło elektryczne niż więzienie

MIAMI. PAT. Aresztowany w związku z porwaniem i zabójstwem Skeegle Casha, mł. Call w dalszym ciągu utrzymuje, iż nie miał nic wspólnego z zabójstwem dziecka, przyznaje się natomiast do porwania małego Casha. Mac. Call przed zapoznaniem się z doręczonym mu aktem oskarżenia oświadczył, że wolałby być skazanym na karę śmierci, niż krzesło elektryczne, niż na bezterminowe więzienie. Mac. Call strzeżony jest nieustannie przez 18 policjantów.

Dlaczego zrezygnowano

ze zdobycia szczytu Himalajów

Ekspedycja nie nadesłała jeszcze sprawozdania

LONDYN. Pat. O zrezygnowaniu przez członków ekspedycji angielskiej na Mount Everest z dalszych wysiłków dostania się na szczyty Himalajskie, brak dotychczas definitywnych wiadomości. Jedyne informacje, jakie otrzymane zostały na ten temat pochodzą od kulistów, którzy przedostali się do wsi Gangtok, położonej o 180 km. od szczytu Mount Everest.

Autentyczne informacje od samej ekspedycji oczekiwane są dziś lub jutro i przesłane być mają przez specjalnych kurierów badających już w drodze. Wiadomo, iż w końcu kwietnia ekspedycja doszła do t. zw. Obozu Nr. 3, położonego na wysokości 21 tys. stóp. Od tego czasu o ekspedycji brak było wszelkich wiadomości co wywołało pewien niepokój zwłaszcza wskutek wczesnego wystąpienia musonów.

Pozbawieni wskutek pożaru dachu nad głową popełniają samobójstwa

DYNEBURG. PAT. Miaso Incyn znowu się pali. Zlikwidowany przez przybyły z Rygi, Dyneburga i innych miast straż ogniową pożar, znowu powstał w innej dzielnicy miasta. Dotychczas ogółem spaliło się około 400 domów, w tem 120 sklepów i składów towarowych.

Lucyński kościół katolicki spalił się całkowicie. Spalił się również sobór prawosławny.

Przeszło 3000 mieszkańców miasta zostało bez dachu nad głową, tracąc cały swój dobytek w płomieniach. Pociągnięto to za sobą liczne wypadki samobójstwa. Prezydent państwa wyasygnował 5000 latów na akcję pomocy pogorzelcom.

Magistrat rycki na ten sam cel 10.000 latów. Do akcji tej przyłączyli również i inne miasta Łotwy.

75-letni astronom wyskoczył z okna III piętra

SAN FRANCISCO. PAT. William Wallace Campell, liczący 75 lat, jeden z najznakomitszych astronomów amerykańskich, popełnił wczoraj samobójstwo, skacząc z okna trzeciego piętra.

Miedzypaństwowy turniej szachowy

WARSZAWA. PAT. W Warszawskim Klubie Szachowym rozpoczął się turniej, w którym m. in. bierze udział Soma Graf (Niemcy) — wicemistrz świata. Gra tej młodej, utalentowanej szachistki odznacza się wielką pomysłowością i agresywnością, a prztem zrozumieniem pozycji. Pierwszą swą partię Soma Graf wygrała z p. Dannemanem.

Po turnieju warszawskim mistrzyni wyjeżdża bezpośrednio do Kowna, gdzie weźmie udział w turnieju międzynarodowym, w którym grać będą znakomici szachiści Keres (Estonja), Flohr (Czechosłowacja), oraz gracze litewscy Mikes, Vaitonis, Lutzkis, Abramowicius i inni.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Brazylia wygrywa z Czechosłowacją

BORDEAUX. Pat. Wczorajszy powtórzony mecz piłki nożnej pomiędzy Brazylią a Czechosłowacją zakończył się zwycięstwem Brazylii w stosunku 2:1 (0:1).

Rocznica tragicznej śmierci min. Bronisława Pierackiego

Dziś przypada czwarta rocznica tragicznej śmierci min. Pierackiego.

W dniu 15 czerwca 1934 r. około godziny 3 po poł. gdy minister Pieracki wchodził do Klubu Towarzystwa przy ulicy Fiksał terorysta ukraiński Maciejko strzelił kilkakrotnie do ministra raniąc go ciężko. Minister Pieracki zmarł w parę godzin później.

Hołd Poznania relikwjom św. Andrzeja Boboli

POZNAŃ. Pat. Przez całą noc ubiegłą i dzień wczorajszy niezliczone tłumy napływały do kościoła OO. Jezuitów, by oddać hołd relikwjom św. Andrzeja Boboli i pomodlić się u jego trumny. Począwszy od godz. 5-ej rano do godz. 11 odprowadzono bez przerwy Msze św. M. in. nabożeństwa odprawili ks. prałat Respighi O. Tesio T.J. z Rzymu i provincial Tow. Jezusów z Warszawy O. Sopuch.

O godz. 9-ej rano przed głównym, rzeźbiście oświetlonym ołtarzem pontyfikalną Mszę św. celebrował w towarzystwie swego kapelana i licznych kleru J. E. ks. biskup Dymek. W godzinach przedpołudniowych przywieziono na również do relikwii świętego chorych, szukających pociechy religijnej. Poza osobami starszemi przyniesiono również schorzone dzieci.

Popołudniu w kościele OO. Jezuitów odprawione zostały uroczyste nieszpory a wieczorem nabożeństwo z kazaniem.

Ze względu na wielki napływ wiernych OO. Jezuitów postanowili pozostawić kościół otwarty również i przez noc dzisiejszą.

KONFERENCJA GOEDEZYJNA W KOWNIE

KOWNO. PAT. Wczoraj rano odbyło się w Kownie otwarcie konferencji Komitetu Goedezyjnego 8-min państw bałtyckich (Polska, Dania, Estonia, Finlandja, Litwa, Łotwa, Niemcy i Szwecja). Na otwarciu byli obecni przedstawiciele rządu litewskiego w osobach ministra spraw zagranicznych Łozorajtis i ministra komunikacji Staniszauskasa, oraz przedstawiciele wszystkich państw, reprezentowanych na kongresie, w ich liczbie poseł polski Charwat.

Imieniem rządu litewskiego przemawiał min. Łozorajtis, następnie po krótkich przemówieniach zaproszonych gości zabrał głos delegat polski prof. Banachiewicz. Wieczorem o ministrze spraw zagranicznych odbył się przy udziale przedstawicieli państw, reprezentowanych na kongresie, aut.

ŻEGLARZE LITEWSCY ZŁOŻĄ REWIZYTYĘ W GDYNI

KOWNO. Litewski Yacht-Klub w Kłajpedzie przyjął zaproszenie żeglarzy polskich na przyjazd jachtów litewskich do Gdyni. W najbliższym czasie kilka jachtów litewskich zamierza udać się do Gdyni, gdzie prawdopodobnie wezmą udział w „Święcie morza”.

ZARZĄDZENIA ANTYZYDOWSKIE W AUSTRII

WIEDEN. PAT. Jak donosi urząd wychowania publicznego GAU wiedeńskiego, wkrótce zostanie uregulowane zagadnienie żydowskie we wszystkich szkołach wiedeńskich. Liczne uczniowie żydowskich zostanie zredukowana w szkołach do stanu minimalnego. Dotyczy to szczególnie żeńskich gimnazjów, które wykazywały stosunkowo duży procent uczenia żydowskich. W przyszłości przewidywane jest wydanie przepisów, zakazających wspólnej nauki żydów z aryjskimi.

WIEDEN. PAT. Kierownik GAU Austrii Dolnej dr. Jury wygłosił mowę w okręgu miasta Gmuend, w której zapowiedział, że wszystkie żydowskie przedsiębiorstwa zostaną oddane w ręce aryjskie.

Zadacie „Słowa”

we wszystkich punktach sprzedaży gazet na terenie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Zamachowiec mimo niezłobności zorganizowanego pościgu zdołał uciec i wyjechał do Lublina i dopiero 5 sierpnia przeszedł granicę czeską.

S.p. Bronisław Pieracki był ministrem spraw wewnętrznych po gen. Składkowskim od dnia 22 czerwca 1931 r. Po zabójstwie Br. Pierackiego ministrem spraw wewnętrznych został p. Kościński, zaś od października 35 r. p. Raczkiewicz. Po ministrze Raczkiewicz, w maju 1936 r. przyszedł ponownie gen. Składkowski, który tę sprawę wewnętrzną objął łącznie z premierostwem.

Ś. P.

Dr. Wł. Siemianowski

WARSZAWA. Pat. W tych dniach zmarł w Krakowie ś.p. dr. Władysław Semerau - Siemianowski — wybitny zbieracz dzieł sztuki starożytnej, którymi wzbogacił hojną ofiarą Muzeum Narodowe w Warszawie.

Gorący patriota, rodem z Poznańskiego, całe swe prawie życie spędzić musiał na wschodzie, uchodząc w ten sposób przed wyrokiem sądów pruskich, które skazywały go zaocznie za niestawienie się do komisji poborowej pruskiej. iNe mogąc Polsce ofiarować swej pracy mieszkającej na obczyźnie, rozpoczął gromadzić zabytki starożytności, które zbierał w ciągu 45 lat swego pobytu na wschodzie, by ofiarować je krajowi.

Zbiory jego składały się z terrakoty, szkła starożytnego, a przede wszystkim monet starożytnych w liczbie ok. 30.000 okazów. Wartość tych zbiorów, o nabywaniu których ubiegał się muzeum w Berlinie i muzeum w Wirginji w Stanach Zjednoczonych, oceniona została na 660.000 funtów tureckich. Mimo tak korzystnych propozycji dr. Władysław Semerau - Siemianowski ofiarowanych sum nie przyjął, oddając swój zbiór, dorobek całego życia oczywiście. Dnia 2 lipca 1921 aktem rejentalnym zbiory dr. Władysława Semerau - Siemianowskiego zostały przekazane Muzeum Narodowemu w Warszawie.

Kłeska gradobicia w Kielecczyźnie

KIELCE. Pat. Do Kielc nadchodzi dalsze szczegóły kłeski gradobicia, jaka w ubiegłą niedzielę nawiedziła kilka powiatów woj. kieleckiego.

W pow. pinczkowskim grad zniszczył ziasewy w 6-ciu wsiach. Szkody w płonach wynoszą 50 proc. Strat dotychczas nie ustalono.

Na polach we wsi Stare Pole pow. opoczyńskiego w czasie burzy piorun zabił Jana Pomykałę lat 65. We wsi Łaziska pow. kieleckiego piorun uderzył w dom Antoniego Surmy, powodując pożar. Dom spłonął wraz z zabudowaniami. W kieleckim na zniszczonych przez grad polach wieśniacy przystąpili do zaorywania pól, na których sięją tatarakę i wykę.

Gen. von Keitel

WYJECHAŁ NA WĘGRY

BERLIN. W odpowiedzi na wizytę, jaką złożyli w Niemczech członkowie przedstawicieli Honvédów, głównodowodzący armii niemieckiej, generał artylerji W. Keitel, udał się we wtorek z rewizytą do Budapesztu.

Wyjazd gen. Keitla w chwili obecnej sytuacji w Czechosłowacji ma swoją wymowę. Rzecz jasna, że względy kurtuazji są tylko pozorem, za którym kryją się bardziej poważne sprawy, jak uzgodnienie akcji w wypadku, gdyby Czechosłowacji udało się sprowokować zatarg zbrojny z Niemcami.

OTWARCIE FESTIWALU TEATRU NIEMIECKIEGO W WIEDNIU

WIEDEN. Pat. Odkryło się tu w obecności ministra Goebbelsa uroczyste otwarcie festiwalu teatru niemieckiego w Wiedniu. W dawnej loży opary cesarskiej zajął miejsce min. Goebbels w otoczeniu komisarza Rzeszy na Austrię Buerckla, rządu austriackiego z namiestnikiem Seyss Inquartem na czele, przedstawicieli wojskowości i td.

W WIRZE STOLICY

SWIADOMA PRZEGRANA

Osiol jest, wzorem dobrego charakteru i braku uporu w porównaniu z czło- wiekiem. Osiol by się zniechęcił do gier, wyścigów i loterii — ludzie grają z wzrastającą namietnością. Wiadomo, że z loterii klasowej państwo ma 20 mil- jonów rocznego dochodu. Na sekwe- stratorów wszyscy psiości i bronia się przed nimi walkami od ciasta — a do kolektur tłoczą się jak barany. Cho- ciaż to ukryta izba skarbową!

W ruletę też może wygrać tylko ten co nie gra wcale. Jednak Monaco goto- we istnieć dłużej od Sparty.

Najtęższe jest bezwzględne granie na wyścigach. Więcej szans od totali- zatora daje chodzenie po ulicy z głó- wą spuszczoną do ziemi — może się znajdzie szulotówkę upuszczoną przez pijanego żyda.

Nie — ludzie wolą stawiać na konie choć wiadomo, że totek zabiera 13 proc. obrotu czyli: że już po 8-min dniach wszyscy muszą być przegrani.

Wyścigi są cichą złotą żyłą młotostwa instytucji: samo Ministerstwo Doni- czki, czyli Rolnictwa ma półtora miliona złotych rocznego dochodu z warszawskich wyścigów, a ile ciągnie z nich magistrat, ile Fundusz Bezrobo- cia, LOPP-y, Lig, Krzyże... Niech tyl- ko Towarzystwo spróbuje nie dać na jakąś patrytyczną ochronkę czy obro- tny związek — zaraz napasą publicz- ny w prasie, zaraz gromy i wrzaski.

Temniemniej w sferach wyścigowych tydzień bez skandalu jest wyjątkowym tygodniem. To dżokeje bieg brutalnie nawalał to jakiś trener zastrzyknie nie- dozwolony doping, to starter się zbła- żni i wypuści konie fatalnie, wieczne procesy, skazujące wyroki, szwindle, matactwa...

Ostatnio uważając, że ludzie są za ma- ło przegrani wprowadzono grę porząd- kową. Można więc typować pierwszego i drugiego konia, wykupuje się bilety na dwa pierwsze konie — nie starym systemem tylko na jednego. Nowa gra jest oczywiście szalenie trudna, zyska- ła z miejsca ogromne powodzenie, wszy- scy się na nią rzucili.

Wyplaty bywały wspaniałe — po 300 — 400 zł. Pewnie, przychodziły dwa fuksy z których jednego trafić by- ło cudem.

Okazało się że ci co przegrywali to byli w porządku, ale tym co wy- grywali wpłacano za mało! Wedle obliczeń fachowców za parę fuksov za którą wypłacano 370 zł. należało bu- nąć około 800 zł.

Zawieszono narazie grę porządkową. Pieniężny graczom to naturalnie nie przywróci. I napewno nie znajdzie się też winny, i nikt nie będzie ukarany.

Karol.

Zmiana adresu dostawy

„SŁOWA“

- to koszt żaden
- to tylko fatyga skreślenia kilku słów na pocztówce

lub

fatyga wstąpienia na chwilę do naszej Administracji dla zakomunikowania NOWEGO ADRESU

lub

poprostu telefon na numer 2-28 w WI- nie z odpowiednią dyspozycją

Wyjeżdżasz na urlop, choćby paro- dniowy — „Słowo“ chętnie podaży za toba.

Za zmianę adresu ZADNYCH OPLAT Administracja „Słowa“ NIE POBIERA.

RACJONALNIE UŻYTY, DOGOD- NY, TANI KREDYT DA KAŻDE- MU DORAŻNE KORZYSCI I PRZY- CZYNI SIĘ DO ZWIĘKSZENIA ZAKRESU DZIAŁANIA PRZED- SIĘBIORSTWA. PAMIĘTAJCIE O TANICH I DOGODNYCH KREDY- TACH DLA KUPIECTWA I RZE- MIOSŁA CHRZESCJANSKIEGO.

Glanz und Elend des Hauses Wettin

DREZNO, w czerwcu.

Z dziwnym uczuciem człowiek zwiedza Drezno w czerwcu 1938: myśli tu o Wiedniu, myśli o An- schlussie. Można powiedzieć, że „zbieranie ziem niemieckich“, pro- ces tak bardzo analogiczny do te- go, jaki w wieku XIII rozpoczęli książęta moskiewsko -suzdalscy, zaczął się na dobre i na trwałe właśnie od Drezn. Stało się to na polu trzydniowej bitwy lipskiej 1813 roku, przegranej przez Na- poleona (Formalnie biorąc, była to też jedna z największych klęsk, jaką poniosło państwo i wojsko polskie: wódz naczelny wojsk pol- skich poniósł śmierć na polu wal- ki, głowa polskiego państwa do- stała się do niewoli.) Prawie dwa lata przebywał w niewoli pruskiej pierwszy król saski (z łaski Napo- leona) i, również z łaski Napo- leona, książę warszawski. Okupowa- nem Dreznem zarządzał rosyjski generał, o nazwisku, które rów- nież dla dziejów Polski brzmi tra- gicznie: książę Repnin. Zagospo- darował się na dobre, tak że po- czął stawiać gminki i przebud- wywać pałace. Nie było jednak są- dzone, aby Drezno podzieliło los Warszawy: wzamian za odda- nie połowy swego państwa Pru- som, Friedrich August der Gere- chte czyli Sprawiedliwy, wrócił na tron ojców swoich: Połowa Sa- ksonji była już odąd prowincją niemiecką. Rok 1866 miał to jesz- cze utwierdzić, a proklamowanie cesarstwa niemieckiego w Wersa- lu, ostatecznie przypieczętował. Drezno więc faktycznie już w ro- ku 1815 stało się pierwszym wiel- kszm państwem niemieckim przez pół wcielonem, a przez pół opanowanym przez Prusy. Rok 1866 przyniósł wcielenie do Prus królestwa Hanoweru, rodzimej ziemi dynastji angielskiej. Rok 1870 przyniósł wrpęgnięcie w ten rydwan Bawarii. Rok 1938 za- kończył, jak wiadomo ten proces przyłączeniem do Niemiec ostat- niej irredentystycznej, partykular- nej, stolicy niemieckiej — Wied- nia. Oto był porządek wydarzeń. Na początku było Drezno.

Nie sposób zwiedzać Dre- zno, nie myśląc o Augustie Moc- nym i o Polsce. Niema żadne- go miasta na świecie, nawet w Polsce, w którym widziałoby się tyle Orłów Białych przeplatanych z Pogonią. Czworodzielna tarca polsko - litewska która weszła u- nas w użycie bodaj za Wazów, fi- guruje tu wszędzie. Na bramach, na budowlach, na porcelanie, w hafcie. August Mocny znaczyl swe przejście tym znakiem, po- dobnie jak Napoleon błękitną cyfrą „N“. W Polsce jego okres wypadł fatalnie. Utożsamil się wprost z pojęciem gnuśności politycznej, u- padku, osłabienia. Zamiast sej- mów dochodziły do skutku tylko konfederacje. Oświata ostatecznie zeszła na psy, wchodząc, jeśli cho- dzi o wyższe uczelnie, w stan ta- ki, jaki da się tylko porównać z rezultatami reform uniwersytec- kich Jędrzejewicza. Teraz właśnie rozpoczął się przemarsz wojsk ob- cych przez Polskę: tych samych, których auxyljów tak wzywano u nas w 1934, w epoce Laval'a i „paktu wschodniego“, tych sa- mych, któreby chętnie maszerują- ce przez nasze ziemie widziało Czechosłowacja — rosyjskich. — Ale w Dreźnie i w historii Euro- py, zarówno politycznej jak kul- turalnej, August Mocny sprawia wręcz przeciwnie wrażenie: po- Piotrze Wielkim jest to niewątpli- wie w tej epoce osobistość najbar- dziej dębordante d'énergie. Nawet Karol XII szwedzki, jego zwy- cieżca na polu bitwy, ustępuje mu miejsca. Można powiedzieć, że był to fenomen wielostronnej en- ergji. Politycznej. Wojennej. Kulturalnej. Fizycznej. Męskiej. Polityczna energia tego władcy jest imponująca: Umie wygrać ten majstersztyk ówczesnego poli- tycznego Monte Carla Europy, ja- kiem było zdobycie polskiej wol-

nej elekcji; pamiętajmy, ileż to razy tacy spryciarze jak Habsbur- gowie, ci genjalni zdobywcy tro- nów owego czasu (cesarstwo nie- mieckie, Austria, Węgry i Czechy, spadek burgundzki z Niderlanda- mi, Hiszpanja, Neapol) próbowali dostać się na tron polski! I nie u- dało się! Przypomnijmy sobie, co za wysiłki czyni kilkakrotnie dy- plomacja francuska — i to jaka: samego Ludwika XIV, Króla Słoń- ca! — aby osadzić tu swego księ- cia. Daremnie. Usiłowania Jana III i Marysieńki aby drugi Sobies- ki zajął miejsce ojca także nie są do pogardzenia. Jednak August Mocny, kandydat posiadający już swoje państwo, niebezpieczny dla złotej wolności, zdobywa ten tron. To już wiele. Potem przez pierw- sze lata prowadzi, co więcej, ak- tywną politykę jako król polski. Może niefortunna, może mylna: niebezpieczeństwem naszym była nie Szwecja, ale Rosja i Prusy. Niemniej energii politycznej i wtedy okazuje wiele.

Energji wojennej także nie- mało. Jest bitwy, pokonywany, co- fa się, ale czeka tylko sposobniej- szej chwili, żeby swoje odebrać. Nie ma talentów wodza, nie ma- szczególności wojennego, nie ma- że daru organizacji. Ale energję — ma. Porównajmy tę energję z takim klasycznym brakiem ener- gji jaki wystąpił u króla Stanisła- wa Augusta. Ten Wettin, działają- cący nieraz na szkodę Polski, my- ślący o jej rozebraniu, jest jednak kimś.

Trzeba widzieć Drezno i zam- ki drezdeńskie, żeby ocenić w pe- ni jego działalność mecenasows- ką. Trzeba postawić ją także w jej czasie: całe Niemcy dopiero, dopiero, zaczynają się jakoś tam wtedy ruszać. Potsdamu jesz- cze niema. O Monachjum za sto lat będzie coś słyszeć. Kraje habsbur- skie zaczynają wiek XVIII nie- mrawo. Pełna temperamentu dzia- łalność Augusta Mocnego na tere- nie kultury jest podwójna: prze- dewszystkiem stworzyła istotnie- cenne rzeczy. Na przykładzie ta- kiej działalności jak Ludwika II bawarskiego, jak Wilhelma II-go widzimy, jak łatwo monarcha (nie- koniecznie zresztą monarcha...), biorący się do sztuki może two- rzyć kicz po kiczu. Po drugie, gos- podarzo jest również szczęśliwa. Tu trzeba nadmienić, że nie jest prawdą jakoby August II łupił bezmyślnie swe kraje aby budo- wać zamki i pałace. Działalność podatkowa Króla — Kurfirsta by- ła bardzo roztropna: okładając wy- sokimi podatkami luksus szlach- ty, przepych mieszczaństwa, po- pierał ze wszystkich sił rozwój krajowego przemysłu. Jego inicja- tywie zawdzięcza swe powstanie słynna porcelana saska, pierwsza w Europie: wielkie i małe dwory europejskie szalały z zachwyty. Porcelana była wówczas czemś- tak godnym pożądania jak dziś do- bry samochód. Fabrykantów i te- chników wykradano sobie: Au- gust trzymał swoich pod kluczem Nim Sevres i Kopenhaga dowo- żyły się sekretu. Saksonja zarobiła grube miliony dzięki energii swe-

go władcy. I po dziś dzień ładnie- zarabia. To też na tę stronę dzia- łalności Augusta II, niech się nie- krzywią ci panowie, którzy podat- ki ściągają umieją, ale ani kraju- dźwignąć nie potrafią, ani za te- podatki zrobić nie wiele zdołali.

Wreszcie, dla całokształtu ob- razu króla, nie sposób pominąć je- go energii męskiej. Był to czło- wiek, który zarazem i podkopy- łamał, i kochanek miewał kopa- mi. Jest zaś rzeczą znaną, że oba- te rodzaje energii nie zawsze idą w parze: znany wypadek rozwo- du znakomitego boksera, który o- kazał się do niczego poza ringiem. Trzeba też pamiętać, że kobiety pochłonięły energję niejednego zdolnego władcy, że tak zdolnie zapowiadający się monarcha jak Ludwik XV właśnie dzięki zbyt- nim „zapałom krwi“, jak się okre- śla te rzeczy w „Potopie“, zaw- dzięcza krach swego systemu. Wiemy dobrze, że haremy sułtań- skie były nieraz sposobem odsu- nienia padyszachów od rządów Turcji, i wyręczenia ich wezry- mi: w XVII wieku omal nie utrwalil się tak dziedziczny we- zyrat w rodzie Köprilich, rodzaj majordomatu frankońskiego, czy- szogunatu starej Japonji. A Au- gust Mocny, prapradziad George Sand, ojciec około trzystu (wedle legendy) dzieci, istny Don Juan na tronie, i tem nie dał się omo- tać, i na politykę, wojnę, budow- nictwo, gospodarstwo, polowania, znajdował czas i — siły.

Wypada to wszystko sobie przypomnieć, żeby pamiętać, że w pojedynku Prus z resztą Nie- miec o hegemonję, a potem zjed- noczenie, Berlin miał wtedy nie- lada przeciwnika. Był to w o- wie- le większym stopniu ktoś niż współczesny mu kurfirst bran- denburski, który jako Friedrich Wilhelm der Erste koronował się w 1704 roku w Królewcu. Jest to- ktoś zupełnie na miarę Frydery- ka II-go, o energii naprawdę Pio- tra cara: Był przecież czas gdy myślano o zdobyciu Śląska, leżą- cego po drodze z Drezn do War- szawy: Była przedsięwzięta ostat- nia królewska próba absolutum dominium. A jednak! Nie minęło- sto lat od jego rządów, a Sakso- nja przestała się liczyć jako pań- stwo. W dwieście lat po jego śmier- ci —1733—przyszli okres Adol- fa Hitlera.

Dziś Saksonja i Drezno, i kró- lestwo Wettynów, jest już tylko historją. Tak samo jak dawne o- dniectwo słowiańsko - łużyckie części tych ziem stało się histor- ją. Będzie się o tem wspominać, jak o udziałności Mazowsza czy Sandomierza: w pałacu, dziś wła- sności państwa, stoi 12 wspania- łości waz japońskich. Darował je Berlin Dreźnie w pierwszych la- tach Augusta II-go, wzamian za- prawo rekrutacji w Saksonji co- roślejczych grenadierów do służ- by pruskiej. 12 waz — tysiąc gre- nadierów. Kto wie: może inaczej- wyglądałaby Europa, gdyby elek- tor brandenburski bardziej cenil- wazy, a elektor saski był skąpszy- o grenadierów.....

Ksawery Pruszyński

Notatki polemiczne

A. B. C.

Gdzie był p. Wojewoda?

Opisując przejazd relikwii św. Andrzeja Boboli przez Zebrydo- wice i Dziedzice, t.j. przez Śląsk, sprawozdanie Pata wymieniało o- becność na dworcach właściwych starostów. To też nasz nocny re- daktor zaopatrzył te opisy w zapy- tanie, gdzie się wówczas podzie- wał właściwy terytorjalnie woje- woda śląski t.j. „włodarz“ p. Mi- chał Grażyński.

Obecnie tę zagadkę wyjaśnia- wczorajsze A B C, które nawiązu- jąc do naszego pytania pisze:

Gdzie mógł być pan wojewoda?

Może na wręczeniu krakow- skiemu bataljonowi pancernemu sztandaru ufundowanego przez górników i robotników śląską? Czytamy pilnie sprawozdanie z tej uroczystości. Niestety, i tam- para wojewody nie było.

Tajemnicę wyjaśnili dopiero- poniedziałkowe pisma, przyno- szące wiadomości o dwóch odczy- tach p. Miedzińskiego na Śląsku. Znajdujemy tam notatkę:

„Na obu odczytach obecny- był wojewoda dr. Grażyński, — przedstawiciel władzy, przemy- ślu, delegacje organizacji robot- niczych i społecznych oraz liczna publiczność“.

Wiemy już, gdzie był pan wojewoda i wiemy, jakie obowiąz- ki reprezentacyjne uważa za naj- pilniejsze i najważniejsze.

A no, chacun à son goût. A jak- wiadomo, de gustibus i.t.d. W każ- dym razie „łarczyk prosto odkry- wał“....

GAZETA POLSKA

Sytuacja w Czechosło- wacji

We wczorajszej Gazecie Pol- skiej znajdujemy następującą kró- ką depezę jej berlińskiego kore- spondenta p. K. Smogorzewskie- go:

BERLIN. 13.6 — Wyniki trze- ciej i ostatniej serii wyborów do- rad miejskich i gminnych w Cze- chosłowacji przyjęto w tutejszych- kołach miarodajnych z wielkiem- zadowoleniem. W pierwszej serii — 22 maja na sudecko - niemiec- ką partję Henleina padło 88,5 proc. wszystkich głosów niemiec- kich, w drugiej serii 29 maja — 92,2 proc. i trzeciej — 12 czerwca — 90,9 proc. Jeżeli liczyć wyniki- wszystkich gmin we wszystkich- trzech seriach głosowania — Hen- lein otrzymał przeciętnie 91,4 proc. głosów niemieckich.

Nie oznacza to oczywiście, że- taki jest odsetek mandatów sudec- ko - niemieckich w nowych radach- miejskich. Henlein miał przeciw so- bie zarówno Czechów, jak i żydów, zarówno komunistów, jak i niemiec- kich aktywistów (głównie niemiec- kich socjalistów). Pomimo to w- radach miejskich obszaru sudec- ko-niemieckiego zyskał wszędzie- absolutną przewagę. Stosunek ra- dnych sudecko - niemieckich do- wszystkich innych przedstawia się- przeciętnie jak 67:33. Niemiec- cy socjaliści otrzymali przeciętnie- tylko połowę posiadanych dotychczas- mandatów, komuniści również po- nieśli na omawianym obszarze- sil- ne straty.

Pozwala to tutejszym czynni- kom miarodajnym na triumfalne- stwierdzenie, że „w krajach sudec- kich istnieje tylko jedna politycz- na wola i jeden polityczny cel“.

Zarówno zwycięstwo wyborze- Henleina, jak i wczorajsza mowa- min. Rudolfa Hessa potwierdzają- djagnozę, że sytuacja jest w- dal- szym ciągu napięta i poważna.

Pan Smogorzewski jest zbyt- poważnym, zbyt dobrze poinform-owanym i zbyt bliskim wysoce- miarodajnym polskim czynnikiem- korespondentem, by ostatnich- słów jego telefonogramu o „sy-

tuacji napiętej i poważnej“ nie- brać bardzo na serjo.

GONIEC WARSZAWSKI

Rewelacje o A. Rosen- bergu

Przed paru dniami „Goniec- Warszawski“, najbardziej kame- leonowaty organ w Polsce przy- niósł pod olbrzymim nagłówkiem- sensacyjną informację o antypol- skim stanowisku Dra Alfreda Ro- senberga, naczelnego redaktora- „Voelkischer Beobachter“ i gło- snego ideologa hitlerizmu. W tek- ście znajdowały się wyjątki z- dwóch jego artykułów z 1926 i 1928 r. Jak widzimy, ich aktual- ność aż bije w oczy. Ciekawe, kto- w „Gońcu“ ma tak świetną pa- mięć, albo tak doskonałe archi- wum (z czasów, gdy „Goniec“ je- szcze nie istniał), a jeśli takiego- fenomenu tam niema, to kto do- starczył „Gońcowi“ odpowied- nych materiałów? To będzie je- szcze ciekawsze od „rewelacji“.

Akuszerzy „Centrolewu“

LEWJATAN I P. „REGNIS“.

W naszych artykułach „Świer- szcze grają za ścianą“ i „Niech- Sejm pokaże swoje oblicze“, pisa- liśmy przed paru dniami, że są- pewne odpryski sanacji, które ra- deby się posługiwać opozycją le- wicową, kumając się z nią pozor- nie dla przeprowadzenia w 1940- r. elekcji prezydenckiej, która- by zerwała filjację reżimu z Piłsud- skim i zapewniła władzę i wpły- wy wyłącznie drobnej, a przypad- kowej klicie przyjaciół i klientów- jednego z naszych dygnitarzy. O- statnie wiadomości o stanowisku- ludowców i PPS wskazują, że- te wielkie stronnictwa nie mają- ochoty „de faire le jeu des dupes“. Natomiast organy Lewjataka i ka- pelmistrz prasy żydowskiej p. Re- gnis w dalszym ciągu syrenim- głosem nawołują opozycję do- cudzo- łóstwa z wyżej wspomnianą- klic- ką. Jeżeli te nawoływania odno- są skutek i pp. Rataj i Niedziałko- wski pójdą na lep tej fałszywej- gierki, to będziemy świadkami- go skartelizowanego kapitału o- raz porte - parole żydowskiego- nacjonalizmu. Może się i uda. Nie- darmo naczelny dyrektor Lewja- tana uchodzi za najsprytniejszego- w Polsce „chodąjącego po dielam“, a talent żydów do pośrednictwa, maklerstwa i kuplerstwa jest- stary i znany jak świat. AL.



WIEM, ŻE SIĘ PODOBAM

cerę mam zdrową, dobrze- utrzymaną, świeżą, w sub- telnym odcieniu karnacji, o- miłym zapachu kwiatów. Sprawa to niezrównany- roślinny, liljowy, o 14- odcieniach, delikatny

PUDER
ABARID

Od Administracji

Prosimy P. T. miejscowych prenumeratorów- o nie uiszczanie należności za prenumeratę- roznosicielom, lecz WPŁACANIE NA NASZE KONTO

P. K. O. Nr. 700.724,

albo upoważnionym inkasentom, lub wreszcie- wprost w Administracji „Słowa“.

PRZED WIZYTĄ angielskiej pary królewskiej w Paryżu Ostatnie przygotowania. — Niezwykłe środki ostrożności

Francja i Paryż czynią ostatnie przygotowania przed przyjazdem angielskiej pary królewskiej, której wizyta będzie doniosłym wydarzeniem politycznym z tego przedewszystkiem względu, że w obecnej sytuacji międzynarodowej Francja coraz bardziej przypomina wasalną angielskiego.

Przyjazd i powitanie Jerzego VI będzie miał w sobie więcej cech holdu składanego przez wasalę swemu suwerenowi, niż aktu dyplomatycznego pomiędzy dwoma równorzędnymi mocarstwami.

Nauczone smutnymi doświadczeniami (Marsylja — Aleksander Jugosłowiański) francuskie władze z niezwykłą drobiazgowością opracowały zarzą-

dzenia mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa w czasie pobytu dostojnych gości. M. innymi z tych właśnie względów ustalono że drogę z pałacu na Quai d'Orsay do ratusza królewskiego para odbędzie statkiem po Sekwanie.

Zarządzenie to tłumaczy się względami bezpieczeństwa, jeśli bowiem przyjazd pary z dworca Bois de Boulogne do pałacu Quai d'Orsay przez Pola Elizejskie będzie mógł być dokładnie zorganizowany z punktu widzenia zapewnienia bezpieczeństwa, to przejazd z Quai d'Orsay do ratusza poprzez śródmiejskie arterie nawiązywałby pod tym względem pewne trudności.

—:—:—

Dlaczego ks. Windsor opuścili Paryż i udali się na Riwierę

Wyjazd księcia Windsoru z Paryża na Riwierę do Cap Antibes wywołał wiele komentarzy. Tajemnicą polszynela jest, że stało się to dlatego, aby nie stawiać szela francuskiego protokółu dyplomatycznego przed nierozwiązalnym problemem. Ponieważ ks. Windsor jest księciem krwi angielskiej, a zarazem marszałkiem Anglii, prezydent Republiki francuskiej byłby zmuszony zaprosić go wraz z małżonką na wszystkie uroczystości związane z przybyciem angielskiej pary królewskiej.

„NIERÓWNOŚĆ DYPLMATYCZNA“

Ambasador angielski nie mógłby również ominąć księcia Windsor i nie

zaprosić ich na galowy bankiet w salach ambasady, który odbędzie się na cześć króla i królowej Anglii. Ks. Windsor według protokołu dyplomatycznego, zajmie bezpośrednie miejsce po członkach domu panującego, jako książę krwi, oraz komandor orderu „Podwiązki“. Natomiast żona jego p. Simpson, jest tylko „jego łaskawością“ i nie posiada praw książąt krwi. Ta dyplomatyczna nierówność jest przyczyną, dla której księstwo nie mogą wystąpić razem na żadnym oficjalnym przyjęciu, gdyż musieliby zajmować oddzielne miejsca. Oczywiście w tym stanie rzeczy, jedynym wyjściem z sytuacji był wyjazd księcia Windsor na Riwierę.

Panna Jadwiga Piłsudska pilotem szybowcowym Podkat „C“

W wotyńskiej Szkole Szybowcowej LOPP na Sokolej Górze przebywała panna Jadwiga Piłsudska.

W roku ub. na tem samym szybowisku w okresie miesięcznego kursu uzyskała ona podkategorie „A“ i „B“ pilota szybowcowego.

W tym roku po kilkudniowym pobycie w szkole szybowcowej panna Piłsudska uzyskała podkategorie „C“, wykonując lot żaglowy nad zboczem wzgórza na szybowcu typu „Czajka-bis“ w czasie 13 min. 20 sekund.

Warunki do uzyskania podkategorii „C“ są najtrudniejszemi z wyszkolenia w pilotażu szybowcowym, gdyż

są one egzaminem z wyszkolenia początkowego i pierwszym prawdziwym krokiem w przestworza. O ile wszystkie loty do podkat. „B“ odbywają się poniżej miejsca startu, bez specjalnego wykorzystywania prądów powietrznych, jako siły nośnej, warunkiem do podkat. „C“ jest pięć minut lotu — żaglowania — ponad miejscem startu.

Panna Jadwiga Piłsudska, uzyskując podkat. „C“, zdała tem samem egzamin z dotychczasowego wyszkolenia szybowcowego i rozpoczęła nowy okres pracy w sporcie szybowcowym, celem osiągnięcia następnego sukcesu, t.j. pięciogodzinnego lotu, który jest jedynym z warunków do najwyższej klasy w szybownictwie podkat. „D“.

Prace archeologiczne na starym Zamku w Grodnie

GRODNO. Pat. Na Starym Zamku w Grodnie rozpoczęto od czerwca tegoroczny sezon wykopaliskowy. Prace archeologiczne, prowadzone pod kierunkiem dr. Zdzisława Durczewskiego, zmierzają do odsłonięcia drewnianego grodu litewskiego z 13 — 14 w., od odkrytego częściowo w ubiegłym roku, oraz do odsłonięcia starszego grodu wargowego - ruskiego, ukrytego pod szczątkami grodu litewskiego. W lipcu nastąpi uroczyste otwarcie wystawy, obrazującej dotychczasowe wyniki prac archeologicznych i architektonicznych na Starym Zamku w Grodnie.

Posiedzenia Komisji Senackich

WARSZAWA. Pat. W dniu wczorajszym odbyło się u p. marszałka Senatu Prystora zebranie przewodniczących komisji senackich, na którem omówiono tok prac komisji w czasie sesji nadzwyczajnej. W najbliższy piątek tj. 17 bm. odbędzie się posiedzenia następujących komisji senackich: budżetowej, administracyjno - samorządowej, prawniczej, rolnej, skarbowej i społecznej dla dokonania wyboru sprawozdawców przekazanych przez p. marszałka do poszczególnych komisji projektów ustaw.

Komisja Budżetowa Sejmu

WARSZAWA. Pat. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem pos. Kozłowskiego posiedzenie komisji budżetowej Sejmu.

Po referacie pos. Sobczyka i dyskusji uchwalono rządowy projekt o dodatkowych kredytach na r. 1938 - 39.

Następnie po referacie pos. Sikorskiego przyjęto rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 25 marca 1938 r. o finansowaniu niektórych inwestycji z funduszu państwowych w okresie do 31 marca 1939 r. Projekt ten podwyższa o 1 milj. 308 tys. zł. do sumy 6 milj. 300 tys. fundusz przeznaczony na budownictwo wiejskie oraz o 700 tys. zł. do sumy 3 milj. 700 tys. fundusz przeznaczony na pewne prace wodno-melioracyjne.

Skościł pos. Hołyński referował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Pracy. Projekt rządowy upoważnia Fundusz Pracy do zaciągnięcia kredytów do 300 milj. zł. łącznie z za dłużeniem już istniejącem b. Funduszu Bezrobocia, które wynosiło przeszło 113 milj. zł. oraz z za dłużeniem funduszu inwestycyjnego w wysokości 40 milj., co stanowi sumę 153 milj. zł.

Komisja wprowadziła zmianę polegającą na ograniczeniu możliwości zaciągnięcia kredytów do 85 milj. zł. Upoważnienie to ważne jest do dnia 1 kwietnia 1939 roku. Począwszy od tego terminu każde nowe zaciągnięcie długu wymaga ustawowego zatwierdzenia. Jednak w nagłych koniecznościach Fundusz Pracy za zgodą ministra skarbu może zaciągać kredyt do wysokości 10 milj. zł., z tem, że musi zaraz przysłać do Izby Ustawodawczej o zatwierdzenie i zawiadomienie Najwyższą Izbę Kontroli.

Pos. Hutten - Czapski zreferował na zakończenie obrad komisji trzy rządowe projekty ustaw: a) o 4 i 1/4 proc. bonach skarbu państwa w dolarach St. Zjedn. Ameryki, b) o konwersji obligacji 6 proc. pożyczki dolarowej wypuszczonej dnia 1 kwietnia 1920 r. i c) o konwersji obligacji 3 proc. pożyczki stabilizacyjnej, opiewających na dolary St. Zjedn.

Komisja projekty te przyjęła z pewnymi poprawkami referenta. Poprawki te dotyczą przedewszystkiem zwolnienia obligacji i ich dochodów od wszelkiego rodzaju podatków i danin państwowych i samorządowych.

W posiedzeniu wziął udział minister Kościakowski, wiceminister Grodyński i wyżsi urzędnicy.

Castellon — I etap bitwy o Walencję

Wojska gen. Franco zdobyły: 48 miast, 38 armat i 60 karabinów maszynowych

SARAGOSSA. Pat. Agencja Havasa donosi: Zajęcie przez powstańców Castellon jest ukoronowaniem działań wojennych, zapoczątkowanych w dniu 23 kwietnia ofensywą na południe od drogi Camin Real — Alcaniz.

Powstańcy posunęli się w ciągu miesiąca o 100 klm. naprzód poczem w ofensywie nastąpił zastój. Dopiero w dniu 28 maja nastąpiła nowa faza ofensywy, która przysporzyła powstańcom szereg sukcesów z wyjątkiem odcinków Albocacer i Alcala de Chivert, gdzie nieprzyjacieli stawiali zacięty opór. Na południu - wschód od Teruelu posunęli się wówczas oddziały gen. Vareli poza Puebla de Valverde.

Na froncie centralnym wojska kastylijskie dotarły do doliny Rio Val de Linares.

Na lewem skrzydle frontu wreszcie gen. Aranda dotarł do Sierra Esparaguera, skąd rozpoczął akcję otaczania Albocacer od zachodu.

Trzecia i ostatnia faza ofensywy rozpoczęła się dn. 7 czerwca. Gen. Aranda otrzymał rozkaz uderzenia w kierunku południowym, na drogę Albocacer — Castellon. Po szeregu zwycięskich potyczek wypełnił on powierzone mu zadanie, wkraczając w poniedziałek wieczorem do Castellon.

W czasie tych operacji zdobyli powstańcy 48 miast i wsi, 38 armat i przeszło 60 ciężkich karabinów maszynowych. Prócz tego wzięli do niewoli przeszło 3 tysiące żołnierzy rządowych. Obecnie rozpocznie się bitwa o Walencję. Na południu zarysowują się wyraźnie dwie wielkie linie obronne, które staną się celem przyszłych ataków powstańców: Rio Mijares i droga Teruel — Sagunta.

Gen. Franco wzywa żołnierzy armii rządowej do przerwania walki

SALAMANKA. Pat. General Franco wystosował, po zwycięstwie pod Castellon wezwanie do wojsk rządowych, aby biorąc pod uwagę beznadziejność dalszego oporu, poddały się dowództwu powstańcemu. Władze powstańcze, dążąc do pokojowej odbudowy nowożytnej Hiszpanii, zapewniają bezkarność wszystkim frontowym żołnierzom rządowym.

Apel gen. Franco stwierdza w dalszym ciągu, że dowództwo rządowe utraciło nie tylko Castellon, lecz także elitę swych operujących na wschodzie wojsk. Rządowa armia katalońska cofa się również w popłochu w kierunku Walencji, poniosłszy olbrzymie straty pod Balaguer. Gen. Franco żąda jednak, w obronie praw ludności wydaną wszystkich dowódców wojsk rządowych. W razie niezastosowania się do tego wezwania, prowadzona będzie dalsza walka aż do oswobodzenia ostatniego zakątka Hiszpanii.

Jak zdobyto Castellon

BILBAO. PAT. Specjalni wysłannicy niemieckiego biura informacyjnego, którzy byli naoczni świadkami zajęcia Castellon, donoszą, że w szeregu wojsk rządowych nastąpił popłoch i zamieszanie.

Przez pewien czas odnosiło się wrażenie, że przeciwnik nie zdawał sobie sprawy z grozy położenia. Uchodzący nieprzyjacieli pozostawili na miejscu 26 armat zmontowanych na samochodach ciężarowych i całkowicie gotowych do odjazdu. W innem miejscu, gdy nieprzyjacieli zdał sobie sprawę z niemożności odwrotu, spalono około 50-ciu samochodów ciężarowych. Naczelnym dowódcą wojsk nieprzyjacielskich pod Castellon, wyjechał wczoraj wczesnym rankiem do Walencji, nie wyznaczając żadnego zastępcy i zwiększając tem samem zamieszanie. W jednym z ostatnich ataków wzięto do niewoli zgórą trzy tysiące żołnierzy nieprzyjacielskich.

W ręce powstańców wpadł również wielki park artyleryjski. Gdy gen. Franco wydał w poniedziałek rozkaz ostatecznego szturmu, zalecając przytem oszczędzanie o ile możności miasta, na większości budynków ukazały się białe flagi.

W godzinach wieczornych w zdobytym Castellon panował już całkowicie spokój. Służbę bezpieczeństwa pełnią oddziały falangi hiszpańskiej. Przed wycofaniem się z miasta, oddziały nieprzyjacielskie wymordowały tam wielu spokojnych obywateli. Niemal wszystkie kościoły są zniszczone. Od dzisiejszego ranka do miasta napływają liczne transporty z zapasami żywności dla cierpiących głód mieszkańców.

Repertuar teatrów i kin stołecznych

TEATR NARODOWY: „Gęsi i Gąski“.

TEATR POLSKI „Cyganeria“.

TEATR LETNI: „Nie trzeba mnie było przejeżdżać“.

TEATR NOWY: „Serce“.

TEATR MAŁY: „Nowa Dalila“.

TEATR KAMERALNY: „By rozum był przy młodości“.

WIELKA REWJA: Zespół Yemini-tów.

TEATR MALICKIEJ: „W perfumerji“.

TEATR 8.15: „Kryśka Leśniczanka“.

MALE QUI PRO QUO: „Od czego mamy rząd“.

INSTYTUT REDUTY: „Teoria Einsteina“.

CYRULIK WARSZAWSKI: „Romans z urzędem skarbowym“.

KINA.

ATLANTIC: Wiosna nad Sekwaną.

BALTYK: Pod fałszywym oskarżeniem“.

CAPITOL: „Wrzos“.

CASINO: „Dama pikowa“.

COLOSSEUM: „Piętno przeszłości“.

EUROPA: „Agentka H 21“.

FILHARMONJA: „Dzień na wyszczęści“.

HOLLYWOOD: „Byłam szpiegiem“.

IMPERJAL: „Muzyka dla ciebie“.

PALLADIUM: „Ośma żona Sinobrodego“.

PAN: „Cień Szanghaju“.

RIALTO: „Dwaj meżowie“.

ROMA: „Groźny Bill“.

STYLWY: „Cnotliwa Zuzanna“.

STUDIO: „Indyjski grobowiec“.

SWIATOWID: „Dziś i jutro“.

VIKTORIA: „Kalfi Bagdadu“.

W Krakowie

TEATR MIEJSKI: „Trubadur“.

W Poznaniu

TEATR POLSKI: „Mała Kitty i wielka polityka“.

We Lwowie

TEATR WIELKI: „Żołnierz królowej Madagaskaru“.

ROZMAITOŚCI: „Jan“.

W Grodnie

KINA:

APOLLO: „Byłam szpiegiem“.

PAN: „Złoty pług“.

UCIECHA: „Oddział śmiatych“.

HELJOS: „Jeszcze pierwsza miłość“.

MALENKIE LUX: „Truxa“.

ZAPARCIE. Świadczenia powag lekarskich stwierdzają skuteczne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa“. Zapytać się Waszego lekarza.

WYPADKI ŚPIĄCZKI W BESA RABJI

CZERNIOWCE, PA. W miejscowości Lipcani w północnej Besarabji zanotowano dwa wypadki śpiączki. Niejaki Gavrill Palamar jor śpi już 6 dni bez przerwy.

Również zamieszkała w tej miejscowości Marja Dulgheru, licząca lat 12, od 11 dni nie obudziła się.

ZMARŁ 108 LETNI STARZEC

CZERNIOWCE PAT. W mieście Balti w Besarabji zmarł robotnik Alexander Robu w wieku lat 108. Alexander Robu był jednym z najstarszych mieszkańców Rumunii.

PIERRE NORD

Podwójna zbrodnia na linii Maginota

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY Z FRANCUSKIEGO

Marnier zrywał dla Bruchoty niemal bałwochwalcze uwielbienie. Przeciwnie drutu, które odkrył w tak kłopotliwym dla kapitana miejscu, nie nasunęło mu najmniejszego podejrzenia. Teraz insynuacje komisarza wzbudziły w nim postanowienie zatajenia tego faktu. Był poprostu oburzony.

— Jak pan mógł powiedzieć coś podobnego, panie komisarzu? Nasz kapitan nie może być ani przez chwilę podejrzanym! Szkoda, że go pan nie widział. Był oszołomiony ze zdumienia, złamany bólem....

Wierne serce starego podoficera wzięło górę. Zaczął lamentować.

— Gdy pomyślę, że gdybym się był nie wrócił z galerji, przy szedłbym na czas, i mógłbym złożyć zeznanie uwalniające od podejrzeń naszego kapitana, to aż....

— Pan się wrócił? A to dlaczego?

— Przyszedłszy tu wcześniej. I niech pan patrzy, co za straszliwy zbieg okoliczności. Właśnie pan kapitan zaznaczył, telefonując do nas o dziewiątej, abysmy się nie zgłaszali przed dziesiątą. Specjalnie to podkreślił!

— Specjalnie? Czy nie może pan sobie przypomnieć, jakimi słowami?

— Nie bardzo, ale doprawdy nie rozumiem....

— Nic nie szkodzi. Dziękuję panu.

Impulsywny i wrażliwy na nowe możliwości, komisarz niezdolny był do trzymarła się pewnej ściśle określonej metody. Dał

się porwać i ovladać nowej myśli, która narodziła się w jego mózgu. Przywołał Bruchota.

— Panie kapitanie, dowiedziałem się przed chwilą, że pan dał swoim oficerom formalny rozkaz zjawienia się tutaj dopiero punktualnie o godzinie dziesiątej. Dlaczego?

— Nie przypominam sobie. Aha, tak rzeczywiście.... Nie bardzo wiem, dlaczego. Prawdopodobnie dlatego, że nie chciałem, aby tracił czas niepotrzebnie.

— Pan mi powiedział poprzednio, że major d'Espinae zapowiedział swoją inspekcję na godzinę dziesiątą, nieprawdaż?

— Tak jest.

— Powiedział to przez telefon około dziewiątej. Czy tak?

— Tak.

— Czem może mi pan tego dowiedzieć?

— Chciałbym, aby mnie pan dobrze zrozumiał. Chcę powiedzieć, że byłoby dobrze dla pana, gdyby można było tego dowiedzieć. Czy ma pan może kogoś, kto mógłby to potwierdzić?

— Nie rozumiem, czemu panu tak na tem zależy. Zresztą mniejsza o to. Tu przy aparacie nie było nikogo... Tam był Dubois, ale teraz.... Może jakiś telefonista..

W niespełna pół godziny stwierdzono, że nie pozostał żaden ślad, żaden świadek słów, zamienionych. To pierwsze i niewinne potwierdzenie hipotezy, wyrosłej w wyobraźni komisarza Finois, oszołomiło go zupełnie. Odtąd poprowadził śledztwo w kierunku wyrażnym, jedynym, ostatecznym.

Zawezwał do siebie podoficera łączności. Był to młody sierżant, przewrażliwiony i w tym momencie przestraszony. Jego postawa, pełna szacunku, spodobała się komisarzowi Finois, któremu za spokojona miłość własna pozwoliła zrezygnować z manier brutalnych i obraźliwych.

— Muszę pana prosić — rzekł mu — aby pan zechciał sprężyć swoje wspomnienia w związku z bardzo ważnym momentem. Około godziny dziewiątej kapitan Bruchot zatelefonował do dowódcy

plutonów, aby zwołać ich na godzinę dziesiątą, kładąc przy tem nacisk, aby nie przyszli wcześniej. Czy zauważył pan coś niezwykłego w zachowaniu się pańskiego kapitana? Może zdenerwowanie... podniecenie... nie wiem sam. Jednym słowem coś anormalnego w czasie rozmowy?

— Wogóle nie było żadnej rozmowy, proszę pana — rzekł sierżant powstrzymując się od śmiechu.

— Jak to? Jakże więc się to odbyło? Wydaje mi się, że zachował pan ową scenę żywo w pamięci. Proszę więc nam to opowiedzieć.

Młodzieniec wydawał się wniebowzięty. Ośmielony, pofolgował gadulstwu, z którem szła w parze świetna pamięć.

— Wszystko słyszałem, a to dla tej prostej przyczyny, że kapitan telefonował do wszystkich oficerów równocześnie z centrali w moim pokoju. Był wściekły i krzyczał. Powiedział.... ale nie wiem czy mogę sobie pozwolić na powtórzenie....

— Proszę, proszę! Ja myślę, że pan może sobie pozwolić! To jest nawet pańskim obowiązkiem, a jestem pewien, że pan nie na leży do ludzi niezdolnych.

Komisarz miał doprawdy więcej szczęścia z sierżantem niż z oficerami.

— A więc powiem. Krzyczał w ten sposób: „Pan major d'Espinae od Zawracania Głowy nie zrobi nam zaszczytu odwiedzenia nas przed dziesiątą....“ A potem „... nie chcę oglądać waszych twa rzy przed dziesiątą“.

— Czy doprawdy był taki wściekły? Może pan trochę przesadza?

— Jakto przesadza? Najlepszy dowód, że nie skończyło się na tem. Wpadł na nas, nawymyślał, a potem kazał mi dyktować Morse'em wszystkim obecnym dzisiejszą gazetę. Groził paką spóźnialskim, nawet pisarzem, który wcale nie miał obowiązku tego znać. Pienił się ze złości nasz kapitan! Jeszcze nigdy dotąd nie widziałem go w takim stanie.

— Jak długo trwał to ćwiczenie?

Bank Cukrownictwa Sp. Akc. w Poznaniu

Bilans netto na dzień 31-go grudnia 1937 r.

STAN CZYNNY

	zł.	zł.
Kasa i sumy do dyspozycji:		
a) gotowizna	671.782,88	
b) pozostałości na rach. żyrowym w Banku Polskim	2.370.422,39	
c) pozostałości do natychmiastowej dyspozycji na rachunkach w P. K. O. i bankach państwowych	3.308.411,02	6.350.616,29
Waluty zagraniczne:		
a) monety złote	662,54	
b) inne monety, banknoty, czek przekazy	24.256,78	24.919,32
Papiery wartościowe:		
a) papierów państwowych	35.707,45	
b) listy zastawne i obligacje	3.720,—	
c) akcje	718.759,26	
d) kupony	538,06	758.724,77
Papiery wartościowe ustawowego kapitału zapasowego:		2.266.582,31
Udziały konsorcjalne:		5.639.270,46
Banki krajowe:		
a) nostro	1.091.016,04	
b) loro	29.077,15	1.120.093,19
Banki zagraniczne:		
a) nostro	405.210,88	
b) loro	—	405.210,88
Dyskonto:		
a) weksle cukrowni	40.895.108,22	
b) weksle różnych	5.282.356,49	46.177.464,71
Protesty:		270.956,—
Kredyty w rachunkach bieżących:		
a) zabezpieczone:		
1. cukrowni	29.233.357,47	
2. różnych	9.399.927,09	
b) niezabezpieczone:		
1. cukrowni	—	
2. różnych	165.044,71	39.298.329,27
Pozyczki terminowe:		
a) cukrowni	6.058.447,20	
b) różnych	2.446.676,46	8.505.123,66
(w tem układy za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego złotych 1.043.948,23).		
Kredyty akceptacyjne i rembrusowe:		423.416,03
Należności z tyt. transakcji dewizowych na termin i reportowych:		2.510.605,—
Ruchomości:		353.495,98
Nieruchomości:		3.792.795,91
Sumy przechodzące:		646.620,—
Odbiorcy:		
a) krajowi odbiorcy cukru	2.439.604,90	
b) zagran. odbiorcy cukru	8.504,54	
c) odbiorcy towarów	108.620,54	2.556.729,98
Dostawcy:		
Suma bilansowa		1.018.100,72
Dłużnicy z tyt. gwarancji:		122.139.055,35
a) cukrowni	5.295.237,84	
b) różni:	573.686,74	5.868.924,58
Inkaso:		1.386.748,63
Razem:		129.394.728,56

STAN BIERNY

	zł.	zł.
Kapitały własne:		
a) zakładowy	12.000.000,—	
b) zapasowy	4.432.000,—	
c) inne rezerwy	3.218.000,—	19.650.000,—
Fundusz amortyzacyjny nieruchomości:		488.720,48
Wkłady:		
a) na książeczki	111.257,75	
b) inne natychmiast płatne	4.458.312,57	
c) inne płatne za wypowiedzeniem i terminowe	11.624.023,13	16.139.593,45
Rachunki bieżące:		
a) cukrowni	8.522.484,43	
b) różnych	7.555.280,08	16.077.764,51
Różne natychmiast płatne zobowiązania:		98.446,99
Bnaki krajowe:		
a) nostro	—	
b) loro	1.523.176,—	1.523.176,57
Banki zagraniczne:		
a) nostro	—	
1. kredyty bankowe	236,77	
2. kredyty dla przemysłu cukrowniczego	6.058.447,20	
b) loro	328.053,35	6.386.737,32
Redyskonto weksli:		42.032.987,57
Dyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego:		1.177.937,—
Zobowiązania z tyt. kredytów akceptacyjnych i rembrusowych		423.416,03
Zobowiązania z tyt. transakcji dewizowych na termin i reportowych:		2.504.250,—
Sumy przechodzące:		1.456.363,45
Odbiorcy:		
a) krajowi odbiorcy cukru	2.786.870,75	
b) zagran. odbiorcy cukru	20.280,22	
c) odbiorcy towarów	1.001.265,43	3.808.416,40
Dostawcy:		
a) cukrowni za dost. cukru	6.946.909,39	
1. na rynek krajowy	1.417.983,26	
2. na rynek eksportowy	138.524,73	
b) dostawcy towarów	—	8.503.417,38
Zyski:		
a) z lat ubiegłych	436.008,25	
b) za rok 1937	1.377.819,95	1.813.828,20
Suma bilansowa:		122.139.055,35
Zobowiązanie z tyt. udzielonych gwarancji:		5.868.924,58
Różni za inkaso:		1.386.748,63
Razem:		129.394.728,56

STRATY

Rachunek zysków i strat na dzień 31-go grudnia 1937 r.

	zł.	zł.
Procenty wypłacone		2.505.561,43
Prowizje wypłacone:		92.328,87
Koszty handlowe:		
a) wydatki osobowe	3.246.742,62	
b) świadczenia socjalne	178.702,46	
c) wydatki rzeczowe	718.298,10	4.143.743,18
Podatki:		500.987,—
Amortyzacja:		
a) nieruchomości	55.310,40	
b) ruchomości	64.793,95	120.104,35
Odpisy na świadczenia:		14.705,47
Rezerwa na wątpliwe należności:		266.000,—
Rezerwa na straty kursowe papierów ustawowego kapitału zapasowego:		4.000,—
Zyski:		1.813.828,20
Razem:		9.461.258,50

	zł.	zł.
Pozost. zysków z lat ubiegłych:		436.008,25
Procenty pobrane:		2.505.561,43
Prowizje pobrane:		92.328,87
a) z operacji bankowych	653.044,74	
b) z tyt. komis. sprzedaży:		
1. cukru	2.493.090,—	
2. różnych towarów	340.302,02	3.486.437,—
Różnice kursowe:		
a) zyski na papier wartościowych i udziałach	19.714,63	
b) różnice walutowe na rachunkach walutowych	42.889,99	62.604,62
Dochody z nieruchomości:		78.508,55
Zwrot sum dawniej odpisanych		86.784,95
Zysk na sprzedanych nieruchomościach i ruchomościach:		74.350,81
Razem:		9.461.258,50

Z więzienia ludów

„WYBORY” W PERMANENCJI

Od „wyborów” do Rady Najwyższej ZSRR przeszło niecałe pół roku, a już w jedenastu republikach związkowych powtarza się ta sama komedia. Repub. będą miały „parlamenty”. Rząd sowiecki chce przy jednym ogniu upiec dwie pieczenie. Pokazać jeszcze raz światu, że Rosja jest państwem demokratycznym a równocześnie przeprowadzić czystkę. Spisy wyborców na świecie, a na daleką północ pojadą nowe pociągi z zesłaniami. Nawet z „wyborów” można mieć korzyść.

UOSOBNIENIE DYKTATURY

Tylko w ZSRR możliwe jest coś podobnego. Moskiewska „Prawda” opisuje, jak w jednym z miast ZSRR ustanowił swą dyktaturę znany złodziej i oświecił Mityka.

Przed Mityką drży komitet partyjny i miejscowe władze sowieckie. Mityka jest wszechwładny. Prokurator, który usiłował położyć kres działalności Mityki, sam trafił do więzienia. Teraz nikt już nie ryzykuje sprzeciwu.

Cóż to znaczy? Kim jest ten tajemniczy Mityka? Rzecz, jak się okazuje, jest bardzo prosta. Mityka ogłosił siebie za „szermierza komunizmu” i jako taki został przyjęty do GPU w charakterze „etatowego informatora”. I to wszystko Mityka pisze fałszywe doniesienia i teoretyzuje wszystkich bo los ich jest w jego ręku.

„Prawda” podaje „adres Mityki”: dzielnica w m. Rudnia, gubern. Smoleńskiej. Ale właściwy „adres Mityki” to całe ZSRR. Z historii tej widzimy aż nadto wyraźnie, kto w ZSRR jest panem życia i śmierci obywateli: tylko GPU. Przed nim drżą nie tylko władze sowieckie, lecz i rzekomo wszechwładna partia komunistyczna.

„SKANDAL” W AKADEMII NAUK

Z S.R.R.

Członek Akademii Nauk ZSRR specjalista języka chińskiego W.M. Aleksiejew zrozumiał dosłownie wolność nauki, „gwarantowaną” przez konstytucję stałinowską i odważył się dojść do wniosku, że dzisiejsza, rewolucyjna literatura chińska jest nie warta w porównaniu z literaturą epok minionych „On uznaje tylko stare, patriarchalne Chiny skostniałe w swej tradycyjnej nauce i literaturze. Nowe Chiny rewolucji, to według niego — tylko pęcie młej starzyzny” („Prawda” 31 maja 1938 r).

Można byłoby mniemać, że człowiek nauki ma prawo do swych własnych poglądów na sprawy, w których jest specjalistą. Tak jest przynajmniej w większości krajów burżuazyjnych. Ale nie „w szczęśliwym państwie słonecznego Stałina”. „Prawda” napada na nieszczęsnego profesora chińszczyzny, nie szczędząc mu epitetów. „Prawda” nie może mu też darować znamienego zdania, jakiego użył w swej książce o Chinach: „...przecież współczesna chińska kultura podobna jest do naszej”. Dalej pismo podobna mu zdanie wypowiedziane jeszcze w okresie „względnej swobody” w r. 1922: „znajdujemy się teraz w okresie całkowitego upadku rosyjskiej kultury, w przededniu starcia jej z powierzchnią ziemi”.

BOJA SIE WŁASNEGO CIENIA

Jak informują „Izwestia” z dnia 8 maja w Kijowie rehabilitowano 18 komunistów i komсомольców, skazanych 23 grudnia 1937 roku za pomoc wrogiemu ludu. Skrupała się wszystko na sekretarzu partyjnego komitetu fabryki i na sekretarzu komitetu miejskiego m. Kijowa, którzy ponieśli rzekomo winę za nierozumne skazanie owych 18 komunistów. Wyzukiwanie i skazywanie wrogów ludu stało się ostatnio epidemicznym obławem zastraszonych obywateli sowieckich wszystkich stopni. Na ogół kończy się to gorzej: „Wrogowie ludu” wieszają „na północ”, gdzie dąbnieją czołgi na „rehabilitację”. Oczywiście o ile GPU nie załatwi się sztybel.

PRZY CIERPIENIACH wąż, oby, żółdka, nerw, rżeszek

SOK ŚWIĘTOJAŃSKIEGO ZIELA

Mag. E. Gobięca — Warszawa, Młodowa 14. Anteki i Drogerie.

Utopiono 100 tys. Chińczyków

chcąc zatrzymać pochód
wojsk japońskich

TOKJO. Pat. Tysiące Chińczyków zginęło, jak donosi agencja Domei, w powodzi wywołanej umyślnie przez wojska chińskie po odwróceniu z Czengczau.

Wały okalające Rzekę Żółtą zostały przerwane pomiędzy Kaifeng a Czengczau na przestrzeni około 200 m. Spienione fale rzeki zalały olbrzymie przestrzenie położone na południu — wschód. Bezsroczne okolice Czungmau na linii kolejowej Wenghaj w połowie drogi pomiędzy Kaifeng a Czengczau znajdują się również pod wodą.

TOKJO. Pat. Przeszło 100.000 włościan chińskich, jak donosi agencja Domei, zatonoło w powodzi wywołanej uszkodzeniem wałów, okalających Rzekę Żółtą.

Japończycy inżynierowie gorączkowo pracują nad naprawą obwałowań, praca ich jednakże jest w niezwykle stopniu utrudniona przez nagły przybór spowodowany ulewami deszczami.

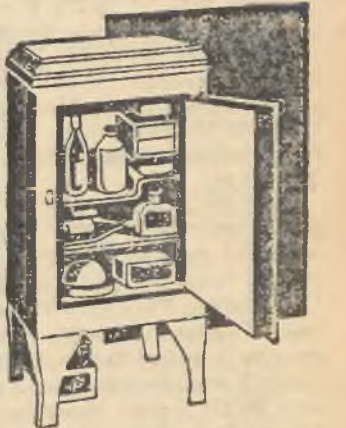
Pozycje chińskie pomiędzy Kingszui i Czengczau zostały również zalane po przerwaniu wałów w pobliżu Kingszui

Motocykl wpadł w tłum widzów
3 osoby zabite, 10 ciężko rannych

SYDNEY. Pat. Podczas odbywających się w miejscowości Penrith wyścigów motorowych wpadł motocykl między publiczność. Trzy osoby zostały zabite, a 10 odniosło ciężkie obrażenia.

UWZGLĘDNIJCIE
W BUDŻECIE
POZYCIĘ DLA CHŁODNI
ELECTROLUX

Każde racjonalne gospodarstwo domowe układa swój budżet. „Rozchód” kryje często w sobie poważne pozycje: „zepsute produkty” oraz „lekarstwa” i „leczzenie chorych żołądków”. Zaoszczędza te wydatki chłodziarnia Electrolux, zapewniając zdrowe przechowywanie produktów, co stanowi prawdziwe dobrodziejstwo w każdym gospodarstwie domowym.



Dla każdego gospodarstwa — odpowiednia wielkość.

chłodziarnia

ELECTROLUX

DOGODNE WARUNKI SPŁATY

ELECTROLUX Sp. z ogr. odp.
WARSZAWA — SIENKIEWICZA 3
KATOWICE — KOŚCIUSZKI 1a
KRAKÓW — RYNEK GŁÓWNY 26
ŁÓDŹ — PIŁSUDSKIEGO 15
LWÓW — PIŁSUDSKIEGO 21
POZNAŃ — UL. MATEJKI 65

- na elektryczność, gaz lub naftę
- bez motoru
- bez obsługi
- bez hałasu
- niski koszt eksploatacji
- nie zakłóca audycji radiowych

Przedstawiciel: KŁOK

WILNO, ul. Wileńska 15.

Kobiety w Norwegii mogą być pastorami

OSLO. Pat. Izba Deputowanych uchwaliła w poniedziałek 60 głosami przeciwko 48 ustawę, upoważniającą rząd do nie czynienia różnicy między kobietami i mężczyznami w obsadzaniu stanowisk rządowych.

Ustawa ta rozciąga się również na nominacje na wszystkich stanowiskach w kościele państwa norweskiego. Izba odrzuciła 55 głosami przeciwko 53 wniosek, proponujący aby rząd nie mianował kobiet pastorami i wikariuszami w parafjach, które sobie tego nie będą życzyły.

Uciekającego generała
zastrzelono z karabinu maszynowego

MEKSYK. Pat. Gen. Espejel, wspólnik gen. Cedillo, został zabity w chwili aresztowania. Gdy policja zjawiła się w jego letnim mieszkaniu, gen. Espejel oraz kilku jego towarzyszy próbowali się bronić, ostrzelując przybyłych. Następnie generał próbował uciec konno, lecz został zabity strzałami karabinu maszynowego.

Prezydent Cardenas zarządził w dniu 10 bm. usunięcie gen. Espejela z armii oraz postawienie go przed sądem wojennym.

Ślub córki ks. Jusupowa

RZYM. Pat. W niedzielę w cerkwi prawosławnej w Rzymie odbędzie się ślub córki znanego ze sprawy zabójstwa Rasputina ks. Feliksa Jusupowa, Iriny z hr. Szeremietiewem.

Na ślub przybyła z Londynu siostra b. cara W. Ks. Xenia, babka panny młodej ze strony matki.

Rozstrzelani w Leningradzie

MOSKWA. Pat. Jak donosi „Prawda” w Leningradzie rozstrzelano kilka osób za szpiegostwo.

Diennik nie podaje jednak ani nazwisk rozstrzelanych, ani nie wspomina, czy rozstrzelani byli sądzeni, zaznacza tylko, że „po nieśli oni zasłużoną karę”.

Po poddaniu się gruntownej operacji
plastycznej

słynny gangster Sycowski chce rozpocząć „nowe życie”

PARYŻ. Pat. Sensację wywołały tu wiadomości o słynnym gangsterze amerykańskim Sycowskim, znanym jako Kid Tiger, który bezskutecznie zabiegał o udzielenie mu prawa pobytu we wszystkich niemal krajach, a m. in. i w Polsce. Otóż, jak słychać, Sycowski — Kid Tiger, zaopatrzony obecnie w paszport hiszpański, wydanym w Barcelonie, zmienił nazwisko na Newborn, co znaczy po angielsku — nowonarodzony.

Zmiana nazwiska nie wystarczała jednak Sycowskiemu, który w jednej z paryskich klinik, położonych w dzielnicy Auteil, poddał się skomplikowanej operacji plastycznej. Kid Tiger kazał przereźać sobie kształt nosa, uszu i ust, tak że obecnie, nawet i policja amerykańska, znająca go doskonale, nie zdoła z pewnością go rozpoznać.

Kid Tiger — Sycowski, a właściwie już Newborn, zamierza wraz ze swym przyjacielem wyjechać do kraju, którego narazie nie chce ujawnić, by rozpocząć nowe życie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 14 czerwca 1938 roku.

DEWIZY: — Belgia 90.20 90.42 — 89.98; Berlin 213.07 212.01; Gdańsk — 100.25 99.75; Amsterdam 294.40 295.14 293.66; Kopenhaga 117.80 118.10; — 117.50; Londyn 26.38 26.45 26.31; N. Jork czek 530 5/8 531 7/8 529 3/8; N. wy Jork kabel 530 7/8 532 1/8 529 5/8; Oslo 132.55 132.88 132.22; Paryż 14.79 14.89 14.69; Praga 18.47 18.52 18.42; — Sztokholm 136.05 136.39 135.71; Zurich 121.70 122.00 121.40; Medjoan — 28.03 27.89; Helsinki 11.68 11.62; Montreal 252 1/2 523; Tel Aviv 26.45 26.31; Tendencja mocniejsza.

WALUTY: — Belg. belg. 90.42 89.95 Dolar amerykański 529 1/2 527; Dolar kanadyjski 523 1/2 521; Floreny f. 295.14 293.40; Frank francuski 14.89 14.59; Frank szwajcarski 122.00 121.00 Funt angielski 26.45 26.29; Gulden gdański 1-00. 25 99.75; Korony czeskie 12.50 10.00; Korony duńskie 118.10 17.25; Korony norweskie 132.88 131.90 Korony szwedzkie 136.39; 135.40; Liry włoskie 22.90; 22.00; Marki fińskie — 11.68; 11.25; Marki niem. 88.0; 82.00; Marki srebrne 107.00 101.00; Tel Aviv 26.20 25.95;

AKCJE: — Bank Polski 120.00; Węgiel 26.50; Lilpop 73.75; Starachowice 34.75; Żyrardów 47.50; Lombard — 105.00; Tendencja niejednolita.

PAPIERY PROCENTOWE: 4 i pół proc. Wewnętrzna 64.88; 3 proc. Inwestycyjna 1 emisji 79.50 serie nie notowane; 3 proc. Inwestycyjna 2 em. 80.75 serie 90.25; 5 proc. Konwersyjna 70.25 4 proc. Prem. dolar 42.13; 4 proc. Kon solidacyjna 67.00; 8 proc. Ziem. dol. kupon 107.80; 4 i pół proc. Ziemskie seria piata 63.50 63.75; 5 proc. Warszawa 1933 roku 72.50 72.63; Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza dla listów utrzymana.

Programy radiowe

WILNO.

ŚRODA, dn. 15 czerwca 1938 r.

6.45 — 8.00 (Patrz. progr. warsz.); 8.10 Muzyka wakacyjna; 8.55 Program na dzisiaj 9.00 — 11.15 (Patrz. progr. warsz.); 11.40 Odczyt wiośnie, 11.57 12.03 (Patrz. progr. warsz.); 13.00 Fragmenty kamerale, 14.00 Muzyka popularna 14.15 — 16.45 (Patrz. progr. warsz.); 17.00 Pogadanka radiotechniczna M. Galskiego; 17.10 Na strażnicy Telefony — słuch. 17.45 „Na granicy lotewskiej” — pogadanka. 17.55 Progr. na czwartek. 18.00 — 19.20 (Patrz. progr. warsz.); 19.30 Pieśni polskie; 19.45 — Wileńskie wiadom. sport. 19.50 Jakże mamy łaki? — pogad. 20.00 — 22.05 — (Patrz. progr. warsz.); 22.50 Z opetek Millackera; 23.00 Ostat. wiadom. i kom. 23.05 Zakonczenie programu.

WARSZAWA

ŚRODA, dn. 15 czerwca 1938 r.

6.15 Pieśń. 6.20 Muz. 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 — 11.00 Przerwa; 11.00 Aud. dla poborowych; 11.15 Aud. dla szkół; 11.40 Fragmenty z dawnych oper; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa. 13.00 — 15.15 Przerwa; 15.15 Wszystkiego po trochu — aud. dla dzieci; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 — 16.45 — Koncert orkiestry PPW; 16.45 „Lotnictwo sanitarne” — odczyt; 17.00 Muz. taneczna; 17.30 Progr. na jutro; 18.00 Rozpoczynamy naukę pływania — aud. sportowa; 18.22 Recital fortepianowy; 18.47 „Hanka i Jagusia” — scena z powieści St. Wł. Reymonta „Chłopi” — (lato); 19.02 Pieśni polskich kompozytorów; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Polska muz. taneczna; (płyty); 19.50 Aud. dla wsi; 20.00 Festival Muzyczny na dziedzińcu Zamku Wawelskim w Krakowie; — w przerwie ok. godz. — 21.00 Dziennik wieczorny pogadanka aktualna; 22.05 Transmisja fragmentów międzynarodowego meczu bokserskiego Polska — Francja; 22.50 Muzyka; 23.00 Ostat. wiadom. dziennika wiecz. komunikat meteor. oraz „Elektryfikacja Polski” — pogadanka w jez. francuskim; 23.15 Muzyka.

CZWARTEK dnia 16 czerwca 1938

7.15 Pieśń „Bogurodzica”; 7.20 Muzyka (płyty); 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Koncert Ork. Straży Wioziennej 9.00 Transm. z uroczystości Bożego Ciała w Spale; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Muzyka; 13.00 Aud. dla dzieci; 13.20 Muz. obiadowa; 15.00 — Audycja dla wsi; 16.15 Muzyka taneczna; 17.15 „Wykrośtajmy lato dla zdrowia” — pog. 17.30 Reportaż z życia; 18.00 Koncert solistów; 19.00 Oryginalny Teatr wyobraźni; „Karabela z diadyma” — słuchowisko; 19.45 „Włosna i młodość” — koncert rozrywkowy; — 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Wiazanka melodii z „Jadzi wiojny” i „Damy od Maksyma”; 21.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni Polskiego Radia; 22.00 „Polska muzyka kamerale” (udycja II); 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz., komunikat meteorologiczny, pogadanka aktualna; — 23.15 Muz. taneczna.

ZAPISUJ SIĘ NA CZŁONKÓW KŁUB WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUZIŁCZEGO

Nowa organizacja leśników

(Ł) Dowiadujemy się, iż w wyniku zjazdu leśników prywatnych i samorządowych powstała nowa organizacja pracownicza pod nazwą Związku Pracowników Leśnych.

Na czele Związku stoi rada naczelna, złożona z 9 osób: Są to pp. Bernakiewicz M., Fedorowski E., poseł Freyman Jan, Ihnatowicz St., Kudzia W., Kulwiec St., Mołodyński Wł., Niwiński St., Skóra Fr. Rada wyłoniła wydział wykonawczy, do którego wszedł poseł Freyman. Tymczasowy komitet organizacyjny zebrał już około tysiąca zgłoszeń na członków, popartych zadeklarowaniem około 9 tysięcy zł. na cele organizacyjne, z czego wpłacono już 7.000 zł. Fakt ten wskazuje na to, że mamy w tym wypadku do czynienia z poważnym ruchem zawodowym wśród leśników, zatrudnionych w lasach niepaństwowych.

Powstanie Związku Pracowników Leśnych należy powitać z zadowoleniem, gdyż organizacja powyższe wypowiadać będzie nie wątpliwie opinię fachową w sprawach lasów, w sposób niezależny od wpływów Dyrekcji Lasów Państwowych oraz ministerstwa rolnictwa. Siedziba Związku mieści się w Warszawie przy ul. Wareckiej nr. 9. Należy przypomnieć, iż swego czasu poseł Freyman wraz z dużą grupą leśników wystąpił ze Związku Leśników, który pozostawał całkowicie pod wpływem dyrektora Loreta i naprawiający.

Zamordował tow. w celi więziennej

Dezterter z wojska litewskiego skazany na karę śmierci

GRUDZIĄDZ. Pat. Przed sądem okręgowym w Grudziądzu toczył się proces przeciwko skazanemu dwukrotnie na karę dożywotniego więzienia Piotrowi Jankiewiczowi vel Sadowskiemu, który zabił odbywającego z nim w jednej celi karę więzienia Jana Gawlika, rozstraszając mu we śnie taboretą głowę.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, skazując Jankiewicza vel Sadowskiego na karę śmierci przez powieszenie. Sąd oparł się na orzeczeniu biegłych, że oskarżony więzień jest w zupełności poczytalny.

Skazany jest dezterterem z wojska litewskiego. Po przekroczeniu nielegalnej granicy polskiej grasował w powiecie oszmiańskim i wilejskim, gdzie z bronią w ręku dokonał pięciu napadów rabunkowych, poczem popełnił w dwóch wypadkach zbrodnię usiłowania zabójstwa, a w jednym wypadku zbrodnię zabójstwa.

MARJAN ZDZIECHOWSKI

W OBLICZU KOŃCA

WYDANIE DRUGIE UZUPEŁNIONE ROZPRAWA O OKRUCIEŃSTWIE.

Nakładem Stanisława Turskiego. Włno, 1936, str. 359.

Treść: I. Masonja jej cele i ideały. II. Jerzy Cziczera. III. Czewory terror. IV. Tragiczna Europa. V. Zwiastuny satanizmu w Europie. VI. Jak upadają cywilizacje. VII. „Przyszłość” narodu. VIII. Testament ks. E. Trubeckiego. IX. Antyromantyzm i antygermanizm. X. Z powojennej psychologii Niemiec. XI. Św. Franciszek z Asyżu i czasy nasze. XII. Fryderyk Ozanam. XIII. Postać królowej Jadwigi na tle czasów naszych. XIV. Pesymizm jako siła twórcza. XV. O okrucieństwie. XVI. Stary Kraków.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Głos Lekarzy w sprawie nowelizacji przepisów o praktyce lekarskiej

Stowarzyszenie Lekarzy Polaków w Wilnie, najstarsza i najliczniejsza organizacja lekarska na Kresach Wschodnich, po zapoznaniu się z projektami ustawy o zmianie rozporządzenia Prez. Rzeczypospol. o wykonywaniu praktyki lekarskiej zgłoszonego do Izby Ustawodawczej, uznało że wniesiona Ustawa:

1) Pozbawia ogół lekarzy dotychczas ustawowo zagwarantowanego prawa osiedlenia się w całości Państwa;

2) Ogranicza samorząd lekarski, wprowadzając zależność lekarzy od administracji ogólnej;

3) Wprowadza do oceny kwalifikacji lekarzy momenty natury ogólnej.

Motywy dołączone do projektu nie są dostatecznie przekonujące i nie usadniają istotnej potrzeby zmiany dotychczasowych przepisów o wykonywaniu praktyki lekarskiej.

Powoływanie się wnioskodawców ustawy na potrzebę jej wydania rzekomo troskę o zapewnienie ludności wilejskiej dostatecznej ilości lekarzy, jest mniemaniem naiwnym, co obłudne.

Stan lekarski, jako zawód wolny, wysoce odpowiedzialny, czego nie raz dowody, rozumie potrzebę zapewnienia ludności wilejskiej należytej pomocy lekarskiej ale realizację tego widzi w zapewnieniu przez władzę lekarzom dobrowolnie osiedlającym się na wsi odpowiednich warunków do należytego wykonywania obowiązków lekarza, gdyż okropne dotychczasowe warunki mieszkaniowe, materialne i pracy odstraszały lekarzy od osiedlenia się na wsi, tylko poszanowanie praw lekarzy do swobodnego osiedlenia się zapewni ludności wilejskiej fachową pomoc lekarską o wysokim poziomie.

Zastosowanie natomiast przymusu osiedlenia lekarzy we wskazanym przez władzę miejscu, do czego zmierza wniesiony projekt Ustawy, spowoduje, że do odpowiedzialnej i wszechstronnej

pracy lekarza na wsi zgłosi się element lekarski fachowo nie przygotowany do samodzielnej pracy, zniewolony warunkami życia i najmniej odpowiedzialny.

Niedopuszczalnym jest również wprowadzenie do oceny kwalifikacji lekarza innych momentów poza fachowymi, a zwłaszcza momentów natury ogólnej, które mogą podważyć etykę lekarską.

Twierdzenie projektodawców, że rejestracja lekarzy w Starostwach jest dla lekarzy korzystna — jest mylnie, gdyż podobna rejestracja ogranicza swobodę osiedlenia lekarza do terenu jednego powiatu, czego nie czynią dotychczasowa rejestracja uskuteczniawna w Urzędach Wojewódzkich, dająca prawo do swobodnej praktyki na obszarze całego państwa.

Krańcowa odbióre zgłoszonej Ustawy bez wątpliwości odbije się na zmniejszeniu ilości zgłoszeń osób wstępujących na studia medyczne, co w konsekwencji pociągnie za sobą zmniejszenie ilości lekarzy, co w przyszłości zaważyć może na obronności kraju, doraźnie zaś, wniesiona Ustawa spowodować może zwiększenie kadr bezrobotnych, przez osoby które nie będą w stanie podporządkować się rygorom Ustawy.

W związku z powyższymi Rada i Zarząd Stowarzyszenia Lekarzy Polaków w Wilnie na posiedzeniu w dniu 10 czerwca rb. jednogłośnie uchwaliły:

1) Kategorycznie zaprotestować przeciwko wniesionej Ustawie, jako ograniczającej swobodę i prawa dotychczas wolnego stanu lekarskiego;

2) Wezwać wszystkie organizacje lekarskie do zespolenia swych wysiłków ze Związkiem Lekarzy Państwa Polskiego w staraniach o prawa swobodnego osiedlania się i zachowanie samorządu lekarskiego;

3) Wezwać lekarzy posłów, w imię solidarności koleżeńkiej i dobra ogólnego do uchylenia wniesionej ustawy.

W terenie i na torach

Dziś i jutro gra Kispest

Przyjazd do Wilna doskonałej drużyny Kispest (Węgry) obu dzi niewątpliwie zrozumieli zaciekawienie.

Dziś o godzinie 17.45 na boisku przy ul. Wiwulskiego Makabi grać będzie z Kispesti, a jutro o godz. 17.45 na stadionie reprezentacyjnym przy ul. Werkowskiej przeciwnikiem Kispesti będą piłkarze W.K.S. — Śmigły.

12 samolotów z Wilna polecą do Torunia

W niedzielę, 19 czerwca w Toruniu odbędzie się wielka rewja sportu lotniczego z udziałem wszystkich Aeroklubów.

Z Wilna wybiera się 12 samolotów aeroklubowych.

Wilnianie do Torunia odlecają w sobotę.

W Toruniu defiladę lotników przyjmie Marszałek Śmigły-Rydz.

Polska — Francja w boksie

Dziś na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrany zostanie o godz. 21 międzynarodowy mecz bokserski Polska — Francja.

W poniedziałek rano pociąg z Paryża przybył do Warszawy reprezentanci Francji w zapowiadzanym składzie. Drużynę francuską powitali na dworcu przedstawiciele naszych władz bokserskich z prezesem P.Z.B. Mirowskim i prezesem W.O.Z.B. pułk. Pichetą na czele. Goście za mieszkali w hotelu „Bristol” w poniedziałek Francuzi zwiedzali Warszawę i Wilanów.

Rozegrane zostaną następujące walki:

W wadze muszej: Perrier — Jasiński,

W koguciej: Bernardi — Rotholz,

W piórkowej: Walter — Czortek,

W lekkiej: Bourgeois — Kowalski,

W półśredniej: Grandjean — Koleczński,

W średniej: Rioult — Pisarski, ewent. Ożarek,

W półciężkiej: Barillon — Dobra,

W ciężkiej: Pichot — Piłat.

Reprezentacja Polski na mecz lekkoatletyczny z Francją

W dniach 18 i 19 czerwca na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie w oba dni o godz. 17 -ej rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Francja o nagrodę wędrowną ministra spraw wojskowych gen. dyw. T. Kasprzyckiego. Ostateczny skład naszej reprezentacji przedstawia się następująco:

100 m. — Zasłona i Trojanowski (rez. Dunecki),
200 m. — Zasłona, Dunecki (Sulikowski),
400 m. — Gassowski, Śliwak (Maszewski),
800 m. — Kucharski, Gassowski (Staniszewski),
1500 m. — Staniszewski, Soldan (Garczyński),
5000 m. — Noji, Wirkus (Marynowski),
10 klm. — Noji, Marynowski (Wirkus),
110 m. płotki — Schmidt, Haspel (Sulikowski),
400 m. płotki — Maszewski, Drozdowski (Jurkowski),
3 klm. z przeszkodami — Soldan, Flis (Jurkowski),
4 × 100 m. — Sulikowski — Zasłona — Dunecki — Trojanowski (Danowski i Ładunowski),
4 × 400 m. — Gassowski — Śliwak — Staniszewski — Kucharski (Maszewski — Zabierzowski — Metelski),
Wdal — M. Hofman i K. Hofman (Morończyk),
Wzwyż — K. Hofman — Kalinowski (Gierutto),
Tyczka — Schneider, Morończyk (Kluk),
Kula — Gierutto, Praski (Fiedoruk),
Dysk — Gierutto, Fiedoruk (Praski),
Oszepek — Gburczyk, Mikrut (Sokołowski),
Młot — Węglarczyk, Kocot (Więckowski),

Jak już donosiliśmy, wyznaczeni do reprezentacji zawodnicy zgrupowani zostali natychmiast po zawodach niedzielnych na obozie treningowym w Centralnym Instytucie W. F. na Bielaniach pod kierunkiem W. Trojanowskiego.

W.K.S. Śmigły rosi o zmianę terminu

WKS Śmigły zwrócił się do P. Z. P. N. z prośbą przesunięcia terminu meczu o wejście do Ligi z 26 czerwca na inny termin, gdyż 26 b. m. w Wilnie ma się odbyć mecz o mistrzostwo Ligi między WKS Śmigły a ŁKS z Łodzi.

Zapewne PZPN przychylnie ustosunkuje się do prośby WKS Śmigły, która jest całkiem uzasadniona, gdyż dwa mecze (Ligowy i o wejście do Ligi), to stanowczo za dużo jak na stosunki wileńskie.

Tabela ligowa

Po rozegranych w niedzielę me-		3) Pogoń	7	9	8: 6
czach piłkarskich o mistrzostwo ligi		4) Warszawianka	7	8	18:16
państwowej, tabela ligowa przedstawia		5) Amatorski KS	7	7	16:9
się jak następuje:		6) Warta	7	7	24:18
		7) Wisła	7	7	10:11
gier: pkt. bram:		8) Ł.K.S.	7	5	8:15
1) Ruch	7 10 22:14	9) Polonia	7	4	12:21
2) Cracovia	7 9 16:12	10) Śmigły	7	4	10:21

Niemcy — Anglia w boksie

W dniu 2 lipca rb. w Berlinie rozegrany zostanie ciekawy międzypaństwowy mecz bokserski Niemcy — Anglia. Mecz rozegrany zostanie na otwartym powietrzu, na stadionie Dietricha —

Eckart Bünne. Trybuny tego stadionu powiększone będą o dwa tys. miejsc, tak że łącznie zdołają one pomieścić 25 tys. widzów.

Krajowa Wystawa Lotnicza we Lwowie (29. V. — 29. VI) to przegląd całego dorobku polskiego lotnictwa!

ZAWIEJA MA PĘKNIĘTE ŻEBRO.

Doskonały obrońca W.K.S. — Śmigły Zawieja został na meczu z Polonią w Warszawie dotkliwie kontuzjowany.

Po dokonaniu oględzin lekarskich okazało się, że Zawieja ma pęknięte żebro. Nie będzie mógł on grać przez kilka tygodni.

Zawieję zastąpi rezerwowy obrońca Paszkiewicz.

Zawieja kontuzjowany został w Warszawie przez Pazurka z Polonii.

DECYZJA ZMIANY TERMINU REGAT TROCKICH ZAPADNIE 20 bm

Prezydium Wil. Kom. Tow. Wioślarskich na ostatnim posiedzeniu postanowiło zaczekać z powzięciem ostatecznej decyzji w sprawie przesunięcia terminu regat międzynarodowych w Trokach i zmiany miejsca.

Wil. K. T. W. postanowiło zaczekać z tem do dnia zamknięcia przyjmowania zgłoszeń. Termin przyjmowania zgłoszeń wpływa w poniedziałek 20 b.m. o godz. 20.

W dużej mierze zależy to wszystko od ilości zgłoszeń i od tego z jakich klubów zgłoszenia te napłyną.

UTRWALONY SOK DZIURAWCA F.F.

Owrodzenia i rany żołądka, nerwicy i nieżyty gastryczne, schorzenia wątroby, biegunki. Apteka Mazowiecka, Mazowiecka 10.

U nas i gdzie indziej

W Sztokholmie rozegrano międzypaństwowy mecz Szwecja — Łotwa w chodzie. Zwyciężyli Szwedzi 19:14 pkt., aczkolwiek po pierwszym dniu prowadził Łotysze.

W chodzie na 10 km. zwyciężył Mikaelsson (Szwecja) w czasie 45:50 min.

Na dystansie 30 km. zwyciężył Carlsson (Szwecja) w czasie 2:38:49 godzin 2) Dahlinch (Łotwa) 2:38:56 godz.

Niemieccy lekkoatleci uzyskali następujące wyniki:

Młot — Greulich 50,46 m.;
100 mtr. — Neckermann 10,8 sek;
200 metr. — Neckermann 22,5 sek;
1500 mtr. — Stadler 3:56,2 min.

Najlepszy sprinter szwedzki, Stenberg uzyskał w medzeli bardzo dobry wynik na 100 mtr 10,6 sek;

Znany średniodystansowiec amerykański i rekordzista świata, Glenn Cunningham, uzyskał w tych dniach na uniwersytecie w Nowym Jorku tytuł doktora filozofii.

W dniach 17, 18 września br. w Wiedniu odbędą się kobiece zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Europy.

Zawody organizuje niemiecki związek ćwiczeń cieleśnych.

W międzynarodowym raidzie samochodowym, który rozegrany zostanie w Polsce w dniach 25 bm. — 1 lipca, wezmą udział automobilści niemieccy, a mianowicie:

Na Adlerach startować będą: von Guilleaume, hr. Orssich i Sauerwein.

Na Mercedes — Benz — Enmminger Rauch, i Klink.

PŁOMIEN OLIMPIJSKI Z OLIMPII DO TOKJO

Japoński komitet organizacyjny igrzysk olimpijskich w Tokio 1940 roku postanowił ostatecznie zorganizować sztafetę, która przeniesie płomień olimpijski z Grecji (Olimpia) do Tokio.

Na najbliższym posiedzeniu komitetu organizacyjnego zdecydowana zostanie marszruta sztafety.

NAJWIĘKSZY SAMOŁOT ŚWIATA

NOWY JORK. PAT W zakładach Santa Monica w Kalifornii budowany jest największy samolot bombardujący w świecie. Cieżar wraz z ładunkiem bomb i paliwa będzie wynosił 72 tonny, rozpiętość skrzydeł wyniesie będzie 72 mtr. 20 cm. Samolot będzie posiadał szereg motorów po 2000 hp każdy i będzie mógł rozwinać szybkość do 320 km/godz.

Istnieje czy nie istnieje?

WILNO. Od pewnego czasu pojawiły się w prasie notatki, donoszące o rozłamie wśród starobrzeńców polskich. Jak się dowiadujemy, wszelkie wiadomości tego rodzaju, pochodzący od kilku przedsiębiorczych osób z Wilna, różnych wyznań, które utworzyły grupę, nawiązały kontakt z t. zw. starobrzeńcami „białokrynicy” hierarchii, mających swą hierarchię poza granicami państwa polskiego — a na ziemiach naszych żadnej nie mających tradycji.

Grupa ta występowała nawet z prośbą do rządu, w której powołując się na liczne rzekomo rzesze wiernych domagała się daleko idących uprawnień dla „Kościoła”, między innymi prawa na udzielanie rozwodów i t.d.

Władze po zorientowaniu się w liźeczności i intencjach tej grupy, odmówiły prośbie.

Wtedy niezrażeni „założyciele kościoła” próbowali uzyskać pozwolenie na założenie gminy wyznaniowej na podstawie ustawy z roku 1906. I znów po zbadaniu przynależności religijnej osób, podpisanych pod tą prośbą — odmówiono. Zrozumiałem więc musi być teraz zdziwienie, z jakim czytamy w „Ruskom Głosie” wychodzącym we Lwowie, iż jedna taka gmina istnieje. Świadcza o tem informacje o odbytem zebraniu (?) i wyborze „komitetu gminy” z prezesem D. Rancewem na czele. Jednocześnie notatka ta podaje, że w Wilnie w domu p. Morozowej, (ul. Szpitalna 4 m. 7) miesi się zarząd gminy i jak wynikałoby z tej notatki, poza Wilnem, wiele jest jeszcze parafii, np. w Świecianach i Osmianie.

Wobec faktu, że takie parafie w miastach tych nie istnieją i wobec pewności, że legalizacja wspomnianej gminy nie nastąpiła, ciekawe jest do czego dążą niefortunni założyciele „kościoła” i o jaką gminę chodzi?

HALLO! HALLO!



Już czas nabyć los w szczęśliwej kolekturze

DRUGA DO SZCZĘŚCIA

Wielka 44 — WILNO — Mickiewicza 10
gdzie ostatnio padł **MILION**
CIĄGNIENIE już 22 b. m.

NA FILMOWEJ TAŚMIE
„LEKARZ PIĘKNYCH KOBIET”
„CASINO”

Ktoś po obejrzeniu tego filmu mógłby pochopnie wywnioskować, że wielość, to wcale przyjemna instytucja. Należy jednak przed takim wnioskiem zasięgnąć opinii tych mędzów, którzy uważają, że jedna żona to także za wiele. W każdym razie ten „Lekarz pięknych kobiet” urządził się wcale wygodnie, mając w domu śliczną żonę „prywatnie”, a w szpitalu nieodłączną i niezastąpioną, a również piękną pomocnicę „urzędowo”. Najważniejsza rzecz, iż w sto sunku do tej drugiej nie było mowy o romansie. Zdrowo myśląca i czująca kobieta, a taką właśnie była owa asystentka, pragnie także miłości, ale seenarzysta przy pomocy reżysera preparuje sztuczne zakończenie, ka żde istnieć temu trójkątowi ku wygo dzie bezwolnego lekarza i utraty obu kobiet.

Zostawiając na boku założenie filmu, podkreślić należy bardzo dobrą rolę wykonawców. Szczególnie obie role żeńskie wykonane były znakomicie. Loretta Young jako żona, a Virginia Bruce jako asystentka, są doskonale dobrane do swych ról. Warner Baxter jako lekarz był poprawny.

Obok motywów dramatycznych i omył nie tragicznych, znacznie przeważają się przeciwnie komedijowe, ożywiające tok akcji i rozwijające abiektne chmury wiozł ciągnące się ze wszystkich stron. Jest to już waleczna następa reżysera (Walter Lang), który sporządził ten cociat bez za rządu.

Tad. G.

Procesja Bożego Ciała w Wilnie

WILNO. Uroczystą Mszę św. w Bazylice w dniu Bożego Ciała J.E. Ks. Arcybiskup Metropolita rozpocznie o godz. 10. Po Mszy św. około godz. 11 — 11.15 odbędzie się procesja z Bazyliki przez Plac Katedralny, ul. M. Magdale ny, Zamkową, Św. Janką, Dominikańską, Wileńską, Orzeszkowej, Mickiewiczą; procesja zakończy się błogosławieństwem Przenajświętszym Sakramentem na Placu Katedralnym. — Pierwsza ewangelia zostanie odczytana na przy ołtarzu przed frontem Bazyliki, druga — przy kościele Św. Janki, trzecia — przy kościele św. Katarzyny, czwarta — przy kościele św. Jerzego.

PORZĄDEK PROCESJI

1. Szkoły powszechne i średnie — zbiorą przy kościele św. Jerzego, 2. Związki i Stowarzyszenia zawodowe zajmą ul. Wileńską od zanki Dobroczyńskiego, 3. Korporacje akademickie i młodzież akademicka — od Ludwisarskiej do zanki Dobroczyńskiego, 4. Stowarzyszenia sportowe, ideowe i filantropijne oraz religijne

— od rogu ul. Dominikańskiej — Wileńskiej do ulicy Ludwisarskiej, 5. Procesje z kościołów zakonnych, nieparafjalnych i parafjalnych zajmą ulice Zamkową, świętojańską i Dominikańską, 6. Chór, 7. Zakonnice, Zakonnicy i duchowieństwo świeckie, 8. — za baldachimem — przedstawiciele wyższych władz cywilnych, ojskowych i miejskich, Senat Akademicki, prezydent Sąd, 9. Wojskowa kompania honorowa.

Formowanie się procesji rozpocznie się o godz. 9 m. 50. Porządek pieśni podczas procesji: 1. — „Twoja cześć chwała”, 2. od pierwszego ołtarza — dalszy ciąg tej pieśni, 3. od ołtarza przy kościele św. Janki — „U drzwi twoich”, 4. od kościoła św. Katarzyny — „Święty Boże”, 5. — od kościoła św. Jerzego — „Twoja cześć chwała” i „Te Deum”.

W razie deszczu procesja odbędzie się po niesporach, które rozpoczyna się o godz. 4.

Uprasza się mieszkańców i właścicieli domów, położonych przy ulicach, przez które będzie przechodziła procesja, o przyzadbanie w miarę możliwości okien, fasad domów i balkonów.

Przygotowania do spławu na Niemnie

WILNO. Z pogranicza donoszą, że wczoraj specjalna komisja litewskiego zarządu wodnego przystąpiła do badania koryta Niem

na poczynając od granicy do Kowna. Prace te związane są z bliskim rozpoczęciem spławu drzewa z Wileńszczyzny.

Uczczenie ś.p. Michała Brensztejna

WILNO. W dniu 14 b.m. staraniem T-wa Przyjaciół Nauk w Wilnie i wileńskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich, odbyło się uroczyste zebranie ku uczczeniu pamięci ś.p. Michała Brensztejna.

Salę T-wa Przyjaciół Nauk, w której umieszczono portret ś.p. Brensztejna, wypełniło szalenie licznie przybyłe społeczeństwo wileńskie, członkowie T-wa oraz profesorowie uniwersytetu.

Akademję rozpoczęło przemówienie prof. Mariana Zdziechowskiego, który mówił o zaletach charakteru, umysłu i serca zmarłego. Na wezwanie prof. Zdziechowskiego obecni uczcili przez powstanie i 1-minutową ciszę ś.p. Michała Brensztejna.

Z kolei zabrał głos dyr. Łysakowski, który dał charakterystykę działalności Brensztejna jako bibliotekarza, który odznaczał się pasją kolekcjonerską, a w pracy odznaczał się pedantycznością, skrupulatnością i dokładnością. Stwierdził wreszcie, że w pierwszym 20-leciu bibliotekarstwa wileńskiego, Brensztejn był postacią wybitną.

Prof. Kościółkowski mówił o wszechstronności uzdolnień i umiłowani Brensztejna. Po podaniu krótkiego rysu biograficznego, szerzej omówił działalność naukową zmarłego, który już od wczesnej młodości zajmował się gromadzeniem materiałów

naukowych i kompletowaniem zbiorów. Prof. Kościółkowski, charakteryzując postać Brensztejna, nazwał go wybitnym muzeologiem. Z jego działalności naukowej scharakteryzował najlepsze z dziedziny historii kultury na Litwie, zwłaszcza prace, omawiające stosunki kulturalne wielkiego Księstwa Litewskiego w wieku XVII i XVIII. Wyrazem staranności i skrupulatności w pracy naukowej może być katalog dawonów na Litwie, którym sumienny autor Michał Brensztejn dobrze przysłużył się nauce i społeczeństwu.

Następny mówca, kustosz Dzikowski, omówił działalność Brensztejna w dziedzinie bibliologii, grafiki artystycznej i drukarstwa.

Dzisiejszą uroczystość żałobną ku czci ś.p. Michała Brensztejna, doktora honoris causa USB, zakończyła prelekcja prof. Janusza Iwaszkiewicza, dającego sylwetkę zmarłego, zastępującego dla Wilna na polu kulturalnym i naukowym.

Aresztowanie kierownika „Falangi”

WILNO. Onegdaj zaraz po przybyciu do Wilna inspekcję oddziałów został aresztowany kier. okr. „Falangi” p. Wiśniewski.

Jednocześnie przeprowadzono u zatrzymanego rewizję w czasie której znaleziono broń.

WACŁAW RABCZEWSKI

PORUCZNIK ARTYLERJI

Oficer Pułku Artylerji Lekkiej Legionów Józefa Piłsudskiego
zasnął w Panu, opatrzony św Sakramentami dnia 14.VI.38 w wieku lat 30

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odbędzie się w kościele Garnizonowym św. Ignacego dnia 15.VI. o godz. 10.30.

Eksportacja zwłok na cmentarz wojskowy (Antokol) nastąpi 15.VI o godz. 15.00

O stracie Drogiego Towarzysza broni zawiadamiają

Oficerowie Pułku Artylerji Lekkiej Legionów Józefa Piłsudskiego

GŁOSY CZYTELNIKÓW

OSADA FABRYCZNA BEZ NALEŻY-
TEJ OPIEKI LEKARSKIEJ

Niedaleko Białegostoku w odległości 35 km. znajduje się osada fabryczna Gródek koło Białegostoku licząca przeszło 3 tysiące mieszkańców. Pomimo, że miejscem jest mała jednakże ze względu na przemysłowe stanowisko ważny punkt w okręgu białostockim.

Rażącą jest dysharmonia pomiędzy przemysłowym a ruchem społecznokulturalnym. Najgorzej przedstawia się sprawa o opiekę lekarską, pomimo, że ze względu na przemysłowe stanowisko zdrowotny mocno szwankuje. Dawniej był szpital i kilku lekarzy. Jednak szpital zlikwidowano, pomimo prób i błagań tutejszego społeczeństwa. Obecnie pozostał tylko jeden lekarz — żyd, który pracuje przy oddziale ubezpieczeniowej Spółdzielni przy tartaku Państwowym. Nadeślnictwa. Czy jeden lekarz może należycie zbadać stan choroby u pacjenta, mając ich tylu, należy wątpić.

Już nieraz ukazywały się notatki alarmujące w prasie na ten temat. Minęły jednak bez echa.

Spółczeństwo chrześcijańskie czyniło u władz starania by natychmiast osadzone jeszcze jednego lekarza — Polaka, który miałby zapewnić egzystencję i utrzymanie, gdyż brak jest młodych sił lekarskich, Polaków, któreby objęły tutejsze placówki państwowe!

Pracownik

Odpowiedzi Redakcji

Autorowi listu ze Stołpców.

Opis libacji u p. starosty Kowalskiego bardzo rzeczywiście interesujący. Nie możemy jednak brać pod uwagę anonimów. Możemy zamieścić w rubryce „Głosy Czytelników” o ile Szanowny Pan zechce podpisać imieniem i nazwiskiem.

Panu Gerardowi J. z Drni.

Bardzo ciekawe, ale forma nie zupełnie nadaje się do druku. Porusza Szanowny Pan zbyt wiele tematów w jednym artykule. Prosimy bardzo Szan. Pana o obszerniejsze opracowanie sprawy wynagrodzenia za wyłączone grunty włościańskie, poświęcenie temu osobnego artykułu. Uwagi o melioracjach wydrukujemy.

Z życia katolickiego

REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE
DLA KOBIET

W przyszłym tygodniu odbędą się w Domu Rekolekcyjnym w Kalwarii wileńskiej rekolekcje zamknięte dla kobiet z inteligencji. Rozpoczyna się one w dniu 22 b.m., a zakończą się 26. Zapisy do uczestnictwa w rekolekcjach przyjmują dyrekcja Domu Rekolekcyjnego w Kalwarii. Można też zapisywać się i przy ul. Zarzecz 13 b. 2. (r)

PRZYKRY DYSONANS

W Kalwarii, dokąd dąży przez całe lato pielgrzymki ze wszystkich miast Polski, koncentruje się ruch pątniczy. Jest to miejsce poświęcone, a więc i wymaga odpowiedniego uszanowania i to zarówno ze strony katolików, jak też i niekatolików. Doprawdy jest rzeczą przykłą, to przypominać, bo zdawałoby się, że każdy powinien o tem pamiętać. Niestety, rzeczywistość mówi co innego. Oto bowiem zdarzają się i to w każdą bożą i świąteczną niedzielę wypadki, że wówczas, gdy drogi Męki Pańskiej obchodzi pątnicy w uroczystym nastroju, grupy letników w pidżamach lub tylko kostiumach kąpielowych narażają w Trzynie i w innych miejscach Kalwarii spacerować. Głośne rozmowy, śmiechy i żarty, przeszkadzają niernym w modłach, psują nastroj, tworząc przykry dysonans. (r)

OŻYWIŁY RUCH PĄTNICZY
W WILNIE

WILNO. — Tegoroczny ruch pątniczy w Wilnie jest bardzo ożywiony. Od chwili otwarcia Kalwarii dla pielgrzymek nie ma bodaj dnia, żeby nie bawili w Wilnie jaka pielgrzymka lub wycieczka katolicka. Ilość pielgrzymów, którzy bawili w Wilnie w pierwszej połowie bież. sezonu pątniczego, już przekroczyła liczbę pielgrzymów całego sezonu zeszłorocznego.

Obecnie bawia w Wilnie następujące pielgrzymki: przybyła przedwczoraj z Rakowa z 900 uczestników; z Gudo-gaju jedna liczy 300 uczestników, a druga 37; bawia również z Turgiel (37 osób) i z Warszawy (wycieczka szkolna — 44 osoby) Poza tem bawi niewielka pielgrzymka z Baranowicz oraz 3 z okolic Wilna.

W najbliższym zaś czasie spodziewany jest przyjazd licznej pielgrzymki z Warszawy (800 osób), z Gierwat (600 osób), Lublina (500 osób) i innych miast Polski. (r.)

TEATR MŁODZIEŻY „LUTNIA”

Występy Janiny Kulczyckiej

Uzyskała po cenach zniżonych

„MIŁOŚĆ CYGAŃSKA”

Wypadki

WILNO. Trojanowski Ludwik (Antokolska 38/40) na ulicy Ogińskiego — róg Pięknej zagubił złoty zegarek na rękę firmy „Longin” wart. 120 zł.

Tomaszewiczowej Annie (Bazylińska 4) skradziono z mieszkania kwit lombardowy Nr. 24824 wydany przez Miejski Zakład Zastawnicy.

Pod parkanem majątku Burbiński znaleziono dziesięć pici żeńskiej w wieku około 2-eh miesięcy.

Wierlicki Marjan, zamieszkały przy ul. Mickiewicza Nr. 49 zameldował policji, że syn jego Marjan, lat 10 wyszedł z domu do szkoły i nie powrócił.

Miercewicz Aleksander zamieszkały przy ul. Przeskok Nr. 4/8 m. 4 zameldował policji, że Kropotow Konstanty zamieszkały przy ul. Pańskiej 8 stale go napastuje i grozi pozbawieniem życia oraz zdemolowaniem cukierni pod nazwą „Jugosławia” przy ul. Mickiewicza 6 za oskarżenie go w roku 1937 o kradzież dokonaną w tej cukelni.

Grabowska Władysława zam. J. Jasińskiego 1 została pobita przez dozorcę tego domu Łowczyca Kazimierza

S. P.
płk. St. Machcewicz

Machcewicz Stanisław, pułkownik w stanie spoczynku, urodzony 9.X.1870 r. w Wilnie. Jako oficer zawodowy rosyjski (od 1897 roku), brał udział w wojnie rosyjsko-japońskiej, a następnie w wojnie światowej, w której sowaodził baonem i pułkiem piechoty na froncie — ostatnio w stopniu pułkownika. Od 8 grudnia 1917 roku w II Korpusie Polskim, był dowódcą 14 pułku strzelców polskich, następnie po połączeniu się II Korpusu z II Brygadą Legionów, stanął na czele 5 Dywizji Strzelców Polskich II Korpusu.

Po bitwie kaniowskiej zbiegł z niewoli niemieckiej do Kijowa, przystąpił tam do organizacji rozbitek II Korpusu, poczem udał się na Murman, gdzie w czerwcu 1918 roku objął dowództwo wszystkich oddziałów polskich w północnej Rosji. Przeniesiony następnie do Armii Polskiej we Francji, w październiku 1918 roku, wrócił z armją Generała Hallera do Polski, jako dowódca 1 pułku strzelców polskich — później 43 pułk strzelców kresowych. Pułkiem tym dowodził na froncie woińskim, w roku 1919-ym, między innymi przy zdobyciu Równego, zatem był dowódcą 35 brygady piechoty na tymże froncie.

W międzyczasie zajmował stanowisko przewodniczącego Komisji weryfikacyjnej M.S. Wojsk dla b. oficerów II Korpusu. Przeszedł w stan w spoczynku w czerwcu 1924 roku ze stanowiska komendanta P.K.U. Pułtuska.

Odnawiając orderem Virtuti Militari kl. V. Krzyżem Niepodległości, Medalem za Wojnę 10-lecia i Interalliee.

Cześć Jego pamięci.

Sosnowiec — Wilno

Przed tygodniem bawiła w Wilnie wycieczka szkolna ze Śląska, ścisłej z Sosnowca. Uczennice sosnowieckiego gimnazjum im. Emilii Platerówny odegrały na scenie gimn. A. Mickiewicza prześliczne przedstawienie, obrazujące folklor i ducha śląskiego, a ujęte w trzy części pod wymownymi tytułami. I Śląsk walczy, II pranie i III Śląsk śpiewa. Sympatycznemu zespółowi można pownisować niewątpliwego sukcesu.

Poziom estetyczny przedstawienia był naprawdę wysoki, praca włożona rzetelna, bez cienia błagi, regionalizm szczerzy i wyraźny. Młodejence aktorzy zachowywały się na scenie swobodnie, doskonale zgrane i głęboko swem rolami przejęte, same się przymtem wyżywały znakomicie. Wyróżniała się reżyterką solowa noweli Moremka „Chleb na łoni”. Walory głosowe młodziutkiej artystki pierwszorzędne. Opanowanie pamięciowe długiego tekstu bez zarzutu.

Reżyterka zbiorowe ilustrujące zapomocą ruchów rytmicznych pracę w kopalni i na fabryce, miały ogromną siłę ekspresji. Zwłaszcza inscenizacja „Metropolis” Rusinka — najefektowniejszy punkt programu. Folklor śląski reprezentowały tańce ludowe orsz inscenizowane piosenki, zamajające całościowo wspaniałym.

Należy gorąco poprzeć imprezę tego typu, w których młodzież nie tylko poznaje się z różnymi dzielnicami kraju, ale dzieli się z nimi własnym dorobkiem twórczym. Takie przeżywa lepiej zaznajamiają i silniej wiążą młodzież z przeciwnymi rubieży, niż całoroczna nauka krajoznawstwa, niż wszelkie odczyty propagandowe.

Dodajmy, że dochód z przedstawienia przeznaczony miłe sosnowieczanki wspinałomyslnie na budowę pomnika Mickiewicza w Wilnie.

Za rok młode Wilno powinno się zrewanżować Sosnowcowi. J—a

SKODA
Dziś 15
Wita
Jutro
Benona

Wschód słońca g. 2.44
Zachód słońca g. 7.54

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 14 czerwca 1938 roku.
Ciśnienie średnie: 760.
Temperatura średnia: + 15.
Temperatura najwyższa: + 17.
Temperatura najniższa: + 7.
Opad: —
Wiatr: północno - zachodni.
Tendencja: wzrost ciśnienia, następnie stan stały.
Uwagi: dość pogodnie.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wieczora dnia 15 czerwca 1938 roku

Pogoda słoneczna i ciepła — (temperatura do 25 st) z przejściowym wzrostem zachmurzenia typu kłębiastego w godzinach południowych. Stabe wiatry zachodnie i północno - zachodnie, górne północno - zachodnie około 25 km. na godz. Widzialność bardzo dobra, lekka skłonność do burz, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich.

DYŻURY APTEK:
Dziś w nocy dyżurują apteki: — Naleczka (Jagiellońska 1), Augustowskiej (Kijowska 2), Romeckiego (Wileńska 8), Frumkinów (Niemiecka 33), — Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Hotel Europejski
w Wilnie
pierwszorzędną, ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

Hotel „St. Georges”
w Wilnie.
Pierwszorzędną.
Pokoje wygodne, ceny tanie.
Telefony w pokojach.

KOŚCIELNA

— Rekołacje zamknięte dla Pań z inteligencji w Domu Rekołacyjnym w Kalwarii Wileńskiej odbędą się w dn. 22 — 26 czerwca. Zgłaszać się zawczasu w Dyrekcji Domu Rekołacyjnego w Kalwarii lub na ul. Zarzeczną 13 m. 2 w Wilnie.

— Pielgrzymka do Kalwarii w dniu 19 czerwca r.b. organizuje T-wo Miłośników Sceny Katolickiej skąd wyruszy od Św. Jana o godz. 7 rano. Goście mile widziani.

— Procesja „Bożego Ciała” Zhiorka Sodalicyj Marjańskich — starszego społeczeństwa i młodzieży szkolnej w dniu Bożego Ciała jest o godz. 9.30 w Domu Sodalicyjnym Zamkowa 8. Członkowie są prosi o przybycie w odznakach Sodalicyjnych.

— Ze Związku Towarzystw Śpiewaczy i Muzycznych Zjednoczone Chóry należą do Wil. Związku Tow. Śpiewaczy i Muz. weźną udział w dorocznej uroczystości Bożego Ciała.

O godz. 10-ej rano w Bazylice Wileńskiej powyższe chóry pod dyr. p. prof. Wł. Kalinowskiego wykonała 8-mio głosowa Msza J. Derchermeira na 2 chóry: męski i żeński, a następnie weźną udział w uroczystej procesji i wykonają pienia religijne przy każdym ołtarzu.

Zhiorka chórzystów o godz. 9.30 wprost na chórze w Bazylice.

ZEBRANIA I ODCZYTY
— Iszy Zjazd Absolwentów Szkoły Ogrodniczej. Zarząd Koła Absolwentów i Komitet 1-go Zjazdu zawiadamia wszystkich członków Koła i absolwentów PSSO, że w dniach 18 — 19 czerwca 1938 roku odbędzie się 1-szy Zjazd Absolwentów.

NAUKA
— Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum Ogólnokształcące w Wilnie przyjmuje zapisy uczniów i uczennic w wieku szkolnym na rok szk. 1938 — 39.

Blizszych szczegółów udzieli i zapisy przyjmują tymczasowo kancelaria Kursów Dokształcających im. „Komisji Edukacji Narodowej” w Wilnie przy ul. Benedyktynskiej 2, róg Wileńskiej w godz. od 9 — 12-ej i od 15 — 19 codziennie.

Dyrektor Gimnazjum Br. Zapasnik przyjmuje codziennie od godz. 10 — 12-ej 1659 — 2807

— Zakład Wychowawczy — Nauka wy O.O. Piłkarów w Lubieszowie na Poł. leśni obejmujący gimnazjum ogólnokształcące (pełne prawa) i internat przyjmujące zgłoszenia do 25 czerwca. Egzaminy wstępne 24 i 25 czerwca.

— Prywatna Męska Szkoła Krawiecka im. „Promienistych” Pol. T-wa „Światło” w Wilnie. Kurs trzyletni, z pełnym prawami, obejmujący naukę teoretyczną i praktyczną krawiectwa i szycia. Kandydaci posiadający conajmniej 4 i 6 oddz. szk. powszch. w wieku lat 14 do 17, przyjmowani są po złożeniu egzaminu wstępnego.

Zapisy przyjmują i informację udziela Sekretariat Szkoły — ul. Żelazowskiego 1 — w dniach od 15 VI. do 30 VI. i od 15 VIII. do 30 VIII w godzinach od 10 do 13-ej. 1648 — 2784

— Wileński Zjazd Absolwentów Szkoły Ogrodniczej. Zarząd Koła Absolwentów i Komitet 1-go Zjazdu zawiadamia wszystkich członków Koła i absolwentów PSSO, że w dniach 18 — 19 czerwca 1938 roku odbędzie się 1-szy Zjazd Absolwentów.

Konto P. K. O. Nr. 700.724

Wydawca: Stanisław Mackiewicz

Wilno, drukarnia „Słowo”, Zamkowa 2

Redaktor: Władysław Bodak

Zniżki koleje na Jarmark

W DNIU ŚW. JANA

WILNO. Ministerstwo komunikacji udzieliło odwiedzającym Pierwszy Świętojański Jarmark Ziół Leczniczych w Wilnie (w dniach 24 i 25 czerwca) 50-procentowej zniżki kolejowej w drodze powrotnej.

Tryb uzyskania zniżki kolejowej jest następujący: osoby, które zamierzają odwiedzić jarmark, powinny listownie zgłosić się do Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie (Mickiewicza 32) o karty uczestnictwa. Opłata za kartę uczestnictwa wynosi 50 groszy od osoby, przyczem opłatę tę można przelać za pomocą pocztowego.

Kartę uczestnictwa należy okazać przy nabyciu biletu (za normalną cenę) do Wilna, w Wilnie zaś należy kartę uczestnictwa ostatecznie w Izbie Przemysłowo - Handlowej. Na podstawie ostatecznej w ten sposób karty, uczestnik Jarmarku otrzyma 50-procentową zniżkę w drodze powrotnej.

Ze względu na ograniczoną ilość ulg kolejowych należy zwracać się po karty uczestnictwa w terminie jak najwcześniejszym.

Dodatkowe rozchody byli!

Pan Maciej S., zamieszkały przy ul. Jerolimskiej przejechał się z ukontentowaniem po świeżo odremontowanym lokalu swej piekarni, pogwizdując wesołego marsza...

Sciągany lokaliści były od świeżej farby olejnej w przyjemnych dla oka „ciepłych” kolorach; w głębi białe nowe półki na chleb, a przed niemi imponująca rozpięta się poszerzona lada...

Wtem do odnowionego lokalu wszedł zamieszkały w sąsiedztwie Józef W., i tak rzecze:

— Hroszy za robota należało sie! — Jak tak? Toż wszystko otrzy małusz po wedli umowy!

— Ali dodatkowe rozchody byli! farba, deski, tak, że, zamieszko zarobku, strata dla mnie wychodzi!

— Ot, idź nia durz głowa! Co byli umówiwszy się — dostałsz, a wieniec nie dam ani grosza!

— Tak, mówisz? Nu, dobrze! Niamna hroszy — niamna roboty! — wrzasnął pan Józef i poczęł z zaciętością demolować przytulny lokal, łamiąc półki i barjerki.

— A sposobno poro jeszcze i samemu doloż! — znacząco oświadczył na odchodnym...

Zrozpaczon pan Maciej powiadomił o wszystkim policję...

Wincuk Markotny.

„Już ja ciebie zawioza!”

Dorożkarz Józef P., z ul. Lipowej uciekł się, bardzo gdy trafił mu się onegdaj pasażer, jak się później okazało Michał Ł., z ul. Tatrzyskiej...

Wprawdzie gość był „zawiany”, a z takim, to jak na loterii — różnie bywa: można zyskać ale można i stracić, bo jeden śypnie hojny napiwek i „służbowego” postawi, a inny, nietylko, że ani grosza nie da lecz jeszcze po karku „nałoży”, ale, wiadomo, bez ryzyka nagdzie się w życie nie obejdzie a taki on czy owaki „wszystkoż pasażer dlatego”!

— Jedź, bracie, na Wileńską!... Nu a teraz na Wielką podjedź! Walaj na Mostowa!... — dysponował coraz to nowe „jazdy” pasażer, tak, że i koń wkońcu się zmęczył a i dorożkarza poczęły ogarniać wątpliwości i obawy na punkcie uregulowania należności za tak liczne kursy...

— Proszę zapłacić — powiada wrzesie do gościa — inaczey dalej nie pojedzie!... Tyla czasu jeżdżim! Zywioła zmęczysz się!

— Wież tachudra, gdzie tobi przykazano, a nie to wraz wysiodła i brosza łamanego odemni nie pobaćysz! — ryknął groźnie pasażer...

— Dyk ty tak! Szansów szukasz! — mruknął do siebie dorożkarz. — Nu, czekaj nie na takiego popad! Już ja ciebie wraz zawioza, ali tak, co nie zechcesz druhim razem! — zaciął bieżykiem po koniu i — lu! — z gościem przed gościnne progi komisarjatu!...

— Tak i tak — powiada dyżurnemu — załamanka podstraj, płacić nie chce, krzywdą dla mnie wychodzi, prosza uważać po sprawiedliwości!...

Wysłuchano uprzejmie tych żalów woźnicy i niebawem tradycyjny protokół przypieczętował zajęcie...

Wincuk Markotny.

GIELDA ZBOŻOWO — TOWAROWA I LNIARSKA

Ceny za towar standardowy wzgl. średniej jakości za 100 kg. w handlu hurtowym, paritet wagon st. Wilno (Len za 1000 kg. f-co wag. st. załad.). Dostawa bieżąca, normalna taryfa prze wozowa.

Zyto I standard 18.— 18.50
Zyto II stand. 17.25 17.75
Pszonica I stand. 25.— 26.—
Pszonica II stand. 24.— 25.—
Jęczmień II stand. 16.50 17.—
Jęczmień III stand. 16.— 16.50
Owies I stand. 18.— 18.50
Owies II stand. 17.— 17.50
Gryka I stand. 16.— 16.50
Gryka II stand. 15.50 16.—
Maka żyt. g. I 0—50 % 31.— 31.50
Maka żyt. g. I 0—65 % 28.— 28.50
Maka żyt. razowa 0—95 % 21.50 22.—
Maka pszena g. I 0—50 % 40.25 41.—
Maka pszen. g. I-a. 0—65% 39.25 40.—
Maka pszen. g. II 30—65% 32.— 33.—
Maka pszen. g. III 65-70 % 20.— 21.—
Maka pszen. pastwana 16.25 17.—
Otręby żytnie przem. stand. 11.25 11.75

Otręby pszenne grube przem. stand. 12.25 12.75
Łubin niebieski 12.75 13.50
Siemien lniane bez worka f-co wag. st. załad. 49.— 50.—
Len trzep Wołożyn b. I. sk. 216,50 1450.— 1490.—
Len trzep Traby b. SPK sk. 216,50 1450.— 1490.—
Len trzep Miory b. I sk. 216,50 1400.— 1450.—
Len czesany Hoorodziej b. I. sk. 303,10.— 2120.— 2160.—
Kadziel Horodziejska b. I. sk. 200.— 1530.— 1570.—
Targan. mocz asort. 1/II 50/50 sk. 173,20 750.— 790.—
Targan. mocz Wołożyn asort. 1/II 50/50 173,20 920.— 960.—

Polski Związek Łowiecki oddział Wileński ogłasza niniejszem konkurs

na napisanie broszurki propagandowej, przeznaczonej dla młodzieży wiejskiej województwa wschodnich, mającej na celu rozbudzenie zamiłowania do przyrody i wzmocnienie jej ochrony, a to głównie przez wstrzymanie wybie rania jai ptasich, niszczenia gniazd i wyłapywania młodych zwierząt, ze szczególnym uwzględnieniem gatunków zwierzyń łownej; a jeszcze dobitniej propagowanie wyraźnej opieki nad przy chówkiem dzikich zwierząt i ptaków ze strony młodzieży wiejskiej i podniesienie tym sposobem stanu naszej fauny, nieraz zagrożonej przez koniunktury go spodarce.

Charakter broszury ma być wyraźnie regionalny, ujęcie zaś może być dowolne: w formie artykułu lub powiastki literackiej. Rozmiar od 2 — 6 normalnych stron maszynowego pisma.

Nagrody wynoszące są: I — 100 zł; II — 75 zł. i III — 50 zł. Komisję Konkursową stanowią będzie Wileńsko Nowogrodzka Wojewódzka Rada Łowiecka.

Prace winny być zaopatrzone gośdem z dołączoną kopertą o tem że gośde zawierająca pełne imię nazwisko, oraz adres autora. Termin przesyłania prac — 1 września 1938 roku — pod adresem: P. Mec. Wincęto Głuchowski, Wilno, ul. Mickiewicza 21.

Nagrodzone prace przechodzą na własność Polskiego Związku Łowieckiego.

Numer akt: 650/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 6-go rewiru Leopold Bokun mający kancelarię w Wilnie przy ul. Objazdowej Nr. 18/3 na podstawie art. 602 K. P.C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 czerwca 1938 roku o godz. 10 w Wilnie przy ul. Zamkowej Nr. 4 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Leona Łopuszańskiego, składających się z 1 lustra, 6 krzesel, 2 foteli, 1 stołu, 1 kanapy, lustra dużego, oszacowanych na łączną sumę zł. 750 gr.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wilno, dnia 31 maja 1938 roku
Komornik.

Żądajcie „Słowa”

we wszystkich punktach sprzedaży gazet na terenie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Nieodwołalnie
ostatni dzień
Następny program:
gwiazda gwiazd
w nowym rewelacyjnym filmie wg. słynnej powieści Vicki Baum
p. t. „DZISIEJSZA MIŁOŚĆ”

HELIOS
Dziś
Atrakcyjny program:
1) ANNA MAY WONG
i Charles Bickford
w wielkim filmie z tyżnym „Córka Szanghaju”
2) Niebywała atrakcja
w kolorach „Ali Baba i 40 rozbojników”

CASINO
Podwójny program.
1) Czarująca subtelnością dowcipem komedia
„Lekarz pięknych kobiet” W rol. et. Loretta YOUNG.
Warner BAXTER
2) Najlepiej film dzunglowy,
mówiony w języku POLSKIM „BORNEO”
Kraina tysiąca niebezpieczeństw. Tajemnicza wyspa tysiąca dziwów.

MOTORY KAJAKOWE
MOTOROWERY I MOTOCYKLE
M. GNIADKOWSKI
Wilno, ŚWIEŻOJAŃSKA 9
Tel. 16-06
WARUNKI DOGODNE. RATY.

Sygnatura: Km. 221/38, 298/38, 487/38

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 5-go rewiru mający kancelarię w Wilnie ul. Archanielska Nr. 3—1 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 czerwca 1938 roku o godz. 10 w Wilnie ul. Mostowa Nr. 9 — 21 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Dawida Gierzona, składających się z urządzenia domowego i radiodiodniarki firmy „Elektrik” oszacowanych na łączną sumę zł. 11.870.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wilno, dnia 19 maja 1938 roku.
Komornik (—) Murza - Murzycz.

Letniska

WILLA NAD ZIELONYM JEZIOREM
w dużej słonecznej parceli leśnej: dwa pokoje, salka, kuchnia, dwie werandy, łodownia nie drogo: Informacje: ul. Brzóska 4 (pod Zakretem) od 4 do 5pp.

LETNISKO — PENSJONAT w nowo-wybudowanym domu, w suchej i malowniczo położonej miejscowości na brzegu Wilży, las sosnowy. Pokoje 2,3,4, osobowe. Cena od 3—4 zł. od osoby. Poczta na miejscu. Dojazd st. Orwidów (10 min. od koleji). Informacje: poczta Orwidów, pensjonat „Józefin”.

1593—2705

LETNISKO we dworze, śliczna miejscowość. Kąpiel, łódka, Wycieczki: Narocz, Szawskży. Posiłek obfity i smaczny 4 razy dziennie. 3 zł. od osoby. Komunikacja kolejną i autobusami. Informacje w godz. 3,30 do 4,30 ul. Śmia-deckich 3 m. 7

Poszukują oracy

SAMODZIELNY taksator leśny, przyjmie do fachowego wykonania, taksację, pomiar i inne roboty urzędzowe na akord, pensję od 1 lipca lub później — kierować pod „Taksator leśny”.

1655—2796

OSOBA inteligentna przyjmie posadę gospodyni do dworu, lub pensjonatu, warunki niewygodne. Pracy bardzo potrzebuje i wykonywać będzie solidnie. Zgłoszenia do administracji „Słowa” dla L.W.

GOSPODYNI — kucharka poszukuje pracy do pensjonatu, lub do majątku. ul. 3-go Maja Nr. 3—13

1658—2806

WDOWA lat 35 samotna poszukuje samodzielnego prowadzenia domu u jednej osoby. Wilno, Tatarska 20—3.

1665—2813.

Praca zaofiarowana

PRZYSIĘGŁY poszukuje mierniczego 1-szej klasy albo z praktyką, na stałe. Warunki do omówienia. Adres w administracji.

1673—2820.

Z g u b y

ZGUBIONO portmonetkę dnia 13 czerwca na przestępnym ul. Wileńska 30 do Gazowej 6 (przez podwórko Nr. 15 ul. Mickiewicza). Uczciwego znalazcę proszę o odniesienie za wynagrodzeniem na ulicę Wileńską 5 m. 1.

1662—2810.

ZAGINĄŁ PIES jamnik rasowy, barwy czekoladowej, wabi się „Mik.” Oddawcę wynagrodzę.

Ostrzegam przed nabyciem psa skradzionego. Gimnazjalna 6 m. 12.

1674—2821